Nr 241 Kraków, Czwartek 22 Października 1885. Rocznik XXXVIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) do miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Przegląd Polityczny.

Kraków 21 października.

Przyjście do skutku konferencyi europejskiej zdaje się być zapewnionem, jakkolwiek jeszcze formalna propozycya w tym względzie nie wyszła. Zwłoka tłomaczy się tem, pisze *N. Fr. Presse*, że mocarstwa mogą dopiero przystąpić wówczas do konferencyi, gdy między niemi nastąpi porozumienie, co obecnie nie zdaje się być jeszcze dokonanem, gdyż okazują się pewne różnice między stanowiskiem trzech cesarstw, a mocarstw zachodnich do których się przyłączają Włochy. Zgodne z tem pojmowaniem rzeczy jest wczorajsze doniesienie *Presse*, że Niemcy, Austrya i Rosya porozumiały się co do odbycia konferencyi w Konstantynopolu (nie w Wiedniu, jak wczoraj donoszono) której celem byłoby „zabezpieczenie pokoju europejskiego od ponawiania się zajść tego rodzaju jak rewolucya w wschodniej Rumelii“; Anglia jednak uczyniła udział swój w konferencyi zależnym od warunku, że *status quo* w Rumelii nie może być przywrócony. W Konstantynopolu zebrali się onegdaj znów amdasadorowie dla narady nad odpowiedzią Porty i dla porozumienia względem sprawozdania jaki mają przesłać mocarstwom.

Tymczasem postawa Serbii jest ciągle jeszcze dość zagadkowa. Zdaje się że zajęcie wąwozu Kisiak, mającego wchodzić częściowo po za terytoryum serbskie, nie może być uważane za przekroczenie granic, skoro fakt sam nie doznał żadnego zaprzeczenia, a nie pociąga za sobą następstw, jakie z faktycznem przekroczeniem granicy musiałyby się łączyć. Faktem jest, że wojska serbskie, skoncentrowane na granicy, mają w swojej mocy klucz pogranicza Serbii, Bułgaryi, i Rumelii, że z Niszu wydalono wszystkich korespondentów, a w Belgradzie wszystkie niemal zagraniczne dzienniki ulegają konfiskacie; ruch towarowy między Belgradem a Niszem ciągle zasystowany dla przewozu amunicyi. Tak Serbia do pewnego stopnia chwilowo odciętą jest od Europy i ztąd urastają przypuszczenia, że coś się w niej gotuje, co mogłoby jeszcze wpłynąć na zmianę sytuacyi, mającej w perspektywie konferencyą. Wojska bułgarskie koncentrują się też nad granicą serbską w okolicy wąwozu Dragomańskiego, a nagły niespodziewany powrót ks. Aleksandra do Zofii sprawił pewne wrażenie. Ze wszystkich punktów w głębi kraju powołują oddziały różnej broni nad granicę serbską, tak że pozostają wszędzie tylko słabe załogi.

Pogłoski o jednostronnem porozumieniu między Serbią a Portą, które zapisaliśmy w wczorajszym przeglądzie, zaczynają nabierać pewnych wyraźniejszych kształtów. Do *Presse* telegrafują z Konstantynopola, że poseł serbski Gruicz bywa codziennie w ministeryum spraw zewnętrznych i prowadzi rokowania z polecenia swego rządu. W kołach dyplomatycznych stolicy tureckiej panuje silne przekonanie, że akcya Serbii ograniczyłaby się wyłącznie na Bułgaryą.

Półurzędowy belgradzki *Widelo* zajmując się sytuacyą na półwyspie bałkańskim, domaga się dosłownego utrzymania traktatu berlińskiego; chce, aby i duch tego traktatu, polegający na uwzględnieniu słusznych życzeń ludów bałkańskich, pozostał nienaruszony. Artykuł, którego autorstwo przypisują jednemu z przywódców partyi postępowej, przeciwstawia pokojowym interesom mocarstw traktatowych żywotne interesa poszczególnych państw bałkańskich i mniema, że tylko samo potępienie awanturniczego zajścia bułgarskiego, nie zdoła na dłuższy czas utrwalić pokoju; takie postępowanie równa się prawie uznaniu dla prywatnych rewolucyj. Serbia respektuje traktaty, jak długo to inni czynią, ale nie może jej nikt brać za złe, jeśli ona wśród obecnej sytuacyi w pierwszej linii swoich własnych broni interesów. Artykuł żąda wyjaśnienia, czy Europa chce utrzymać *status quo ante*, czy też stworzyć nową równowagę dla państw bałkańskich. Półśrodki wszelkie byłyby tylko źródłem nowych zaburzeń pokoju.

W Grecyi koncentracya rezerwistów trwa nieustannie i daje powód do pełnych entuzyazmu objawów. 35.000 rezerwistów ma być już pod bronią. Z Aten również donoszą, że eskadra rosyjska zawinęła do portu Piraeus.

Polit. Corr. otrzymuje z Aten wiadomość, iż rząd grecki w odpowiedzi na ostatnie upomnienia mocarstw przesłał gabinetom notę, w której w następujący sposób wyjaśnia swoje stanowisko: Traktat berliński stworzył przez rozdzielenie Bułgaryi od Rumelii wschodniej i przez przyznanie w 13 protokóle powiększenia terytoryum Grecyi, równowagę sił na półwyspie bałkańskim. Jakkolwiek oznaczona przez konwencyę konstantynopolitańską z r. 1881 nowa linia graniczna między Turcyą a Grecyą znacznie głębiej się posuwała, aniżeli linia określona w traktacie berlińskim, to jednak gabinet grecki, szanując wolę mocarstw, zastosował się do niej i odtąd utrzymanie *status quo* uznał za podstawę swojej polityki. Unia między Bułgaryą a Rumelią wschodnią zburzyłaby zupełnie *status quo* i polegającą na nim równowagę sił i wystawiłaby na niebezpieczeństwo zagłady greckie i inne nie bułgarskie narodowości we wschodniej Rumelii. Grecya pragnie szczerze pokoju, aby wyzyskać go dla postępu na drodze cywilizacyjnej, ale byłoby niesłusznością wymagać od niej, aby wobec wypadków, dotykających jej najżywotniejsze interesa, zachowała się bezczynnie.

Ciekawą jest wreszcie wiadomość, że Rosya odwołała ukaz wywozu amunicyi do Bułgaryi, wskutek czego parowce z nabojami i torpedami, które były zatrzymane w Reni, przybyły już do Ruszczuku.

Odpowiedź rządu bułgarskiego, na zbiorową notę ambasadorów, brzmi, jak następuje:

Rząd bułgarski zobowiązuje się formalnie, nie ścierpieć agitacyj w terytoryach graniczących z okolicami, gdzie obecnie znajdują się wojska bułgarskie, ani też takowych nie prowokować. Wojska rumelijskie stoją równie, jak i wojska księstwa bułgarskiego pod bezpośrednią, najwyższą komendą księcia. Komendanci korpusów są odpowiedzialni za każdy akt, któryby mógł wywołać niepokoje na pograniczach i surowemi karami zagrożeni. Na granicach koncentracya wojsk nie będzie miała miejsca, pozostawiona będzie tylko niezbędna ilość wojska do utrzymania spokojności, już poprzednio przez rząd zagwarantowanej. Rząd, poddając rady mocarstw dojrzałej rozwadze, powstrzymał właśnie dalsze zbrojenia się. Już od dłuższego czasu udaje się rządowi utrzymywać w ludności bułgarskiej po za granicami Bułgaryi, do której bez wątpienia zwrócona jest ostatnia część deklaracyi, należne przekonanie o odpowiedzialności, jakaby na niej zaciężyła, gdyby się nie oparła agitacyom, skierowanym ku zamąceniu pokoju. Rząd bułgarski wdzięczny jest mocarstwom za ich życzliwe usposobienie i wypowiada pewną nadzieję, że mocarstwa przyjmą przychylnie prośbę o współdziałanie i interwencyę u Sułtana, aby gorące życzenie ludności mogło być spełnione. Gdy przez rozdział bratnich krajów, zagrożone jest ustalenie stosunków, unia utrwaliłaby jego podstawy.

Doniesień tureckich dzienników, iż wysłać się mająca do Egiptu komisya ottomańskiego rządu, składać się będzie ze 6 delegowanych, a mianowicie dwóch z ministerstwa wojny, dwóch z ministerstwa marynarki, jednego delegata Porty, a jednego komisarza politycznego, nie potwierdzają wiadomości, jakie odbiera *Polit. Corr.* z Konstantynopola, a wedle których prawdopodobnem jest, iż do Egiptu wysłanym zostanie tylko jeden ottomański komisarz.

Parlament niemiecki ma być zwołanym na d. 20go listopada. Nie zapadła dotąd pod tym względem jeszcze stanowcza decyzya, ale dzienniki utrzymują, że tak, jak w roku zeszłym, dzień 20 listopada będzie prawdopodobnie terminem zwołania parlamentu Ponieważ 20 listopada przypada na piątek, przeto wnoszą dzienniki, że przez piątek i sobotę załatwi się parlament z formalnościami i zaraz na początku przyszłego tygodnia przystąpi do właściwych swych zadań. Parlamentowi przedłożonym będzie zaraz po jego zebraniu się etat.

Minister skarbu Scholz wystąpi przeto prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek po zebraniu się parlamentu ze swem finansowém exposé. Rada zaś związkowa będzie musiała przyspieszyć swe prace, aby parlament zaraz po swem zebraniu się miał dosyć materyału do pracy. Dotąd nie ma wiele wykończonego materyału a posiedzenia Rady związkowej wypełniane są dotąd małemi sprawami administracyjnemi

Z projektów, które mają być przedłożone parlamentowi, wymieniają dzienniki projekt do prawa o pocztowych kasach oszczędności, projekt dalszego rozszerzenia prawa zabezpieczeń robotników na różne przypadki, prawo pensyjne dla wojskowych i pozostałych po nich i t. d.

Sejm pruski ma być zwołanym na dzień 11go grudnia, jak pisze *Vossische Ztg* a za nią inne dzienniki.

Z Anglii nadchodzą następujące daty statystyczne o ruchu przedwyborczym. Ogólna liczba kandydatów do parlamentu wynosiła do 1 b. m. 1106 (na 553 krzeseł), między tymi 487 liberalnych, 418 konserwatystów i 2 Home-Rulerów w Anglii, 32 liberalnych a 21 konserwatystów w Walii, 97 liberalnych a 21 konserwatystów w Szkocyi. 408 członków dawnej Izby niższej stara się ponownie o mandaty, między tymi 246 liberalnych, 160 konserwatystów, a 2 Home Rulerów.

Z Londynu donoszą, iż ekspedycya przeciw Birmie składać się będzie z 8,000 ludzi. Brytyjskiemu komisarzowi w Rangun polewno żądać kategorycznej odpowiedzi na angielskie ultimatum w przeciągu czterech dni. Z Simli zaś dochodzi wiadomość, iż rząd indyjski uchwalił stanowczo, wysłać korpus ekspedycyjny do Birmy, na wypadek, gdyby się król wzbraniał zadośćuczynić żądaniom rządu.

Oprócz ciągłego szumu i piany w sprawie wschodniej, pojawił się jeden urzędowy dokument, to jest nota *Réunion des Ambassadeurs*, wręczona Porcie oraz Bułgaryi i Rumelii. Napisana w stylu wyroczni Delfickiej, zawiera w sobie wiele komplementów dla Sułtana, dobrych rad dla ks. Aleksandra, kilka sprzeczności, kilka dwuznaczników, a ani śladu konkluzyi w niej niema. Pragnąc ograniczyć ruch bułgarski do tych rozmiarów, które dotąd przybrał, poufali się niejako z niemi. Rzeczy, któraby bardziej zdradzała kłopotliwe położenie dyplomacyi i jej bezradność umyślną, czy prawdziwą, dawno nie czytaliśmy. Sułtan ponoś nierównie loiczniej sobie postąpił, żądając w odpowiedzi na tę notę, aby mocarstwa wymogły na księciu Aleksandrze cofnięcie się z Rumelii. Osobiste cofnięcie, przynajmniej chwilowe, istotnie nastąpiło, skoro telegram doniósł, że książę powrócił do Zofii. Tym sposobem ma być zadośćuczynione poszanowaniu traktatów i woli mocarstw. Dopiero na tem platonicznem uszanowaniu, może dyplomacya dalej budować. To też *Réunion des Ambassadeurs* pod względem praktycznych skutków, była *un enfant né mort* i była tylko *une entrée en matiére.*

Tak po, jak przed notą wszystko zmierza do utrzymania w Bułgaryi nie *status quo ante*, ale *status quo post.* Zatem rzecz bynajmniej nie skończona, przeciwnie dopiero teraz zacznie się na podstawie poszanowania traktatów i woli mocarstw, rozwijać działalność dyplomacyi i odrysowywać się będą plany i zamiary mocarstw.

Po *Réunion des Ambassadeurs*, konferencya formalna w Wiedniu, czy gdzieindziej! Tu znowu wszystko w porządku i tak jak przewidywaliśmy, niebędąc bynajmniej wtajemniczeni. Konferencya dla rewizyi traktatu berlińskiego. Rewizya traktatu berlińskiego dla utrzymania pod tą, lub ową formą *status quo post* w Bułgaryi, oraz uświęcenia, małej może, rektyfikacyi granic Serbii od strony Bułgaryi. I wszyscy, jak mówi Bridoison, będą zadowoleni. Czy wszyscy i na jak długo? — W każdym razie byłoby to zastosowaniem w homeopatycznej dozie zasady załatwienia zgodnego i pokojowego sprawy za pomocą kompensat.

Czy załatwienie i kompensaty na tem tylko się ograniczą, nie chcemy przesądzać. Możnaby jednak powiedzieć w takim razie *que le jeu ne vaut pas la chandelle* przynajmniej dla niektórych. Jeżeli rewizya traktatu berlińskiego odnosićby się miała jedynie do powyższych punktów, zdaniem naszem, rozpoczęta partya nie byłaby rozegraną i mniemaćby można, że jedynie nastąpiła przerwa między dwoma robrami.

Gdyby zatem konferencya nie rozszerzyła nieco po za powyższe punkta swej działalności, to możeby niezadługo dokonał tego kongres lub powtórna konferencya, która pomimo uchwał pierwszej okazałaby się potrzebną. jak potrzebną jest konferencya, pomimo noty ambasadorów.

Zdaje się w każdym razie, że za kulisami uznano, iż pauza była już dość długą, skoro mowa o konferencyi.

Ostateczny obrachunek kampanii wyborczej we Francyi do tej chwili nie jest nam jeszcze wiadomy — brakuje atoli tylko rezultatu z kilkunastu departamentów, który nieznacznie wpłynąć może na stosunek stronnictw.

Po niezmiernem powodzeniu konserwatystów, przy pierwszem wotowaniu — nowa w odwrotnym kierunku nastąpiła zmiana, że po klęsce tak bezpośrednio nastąpił odwet republikański. W balotowaniu republikanie zwyciężyli na całej linii, podwajając swe szeregi, konserwatystom zaś do uzyskanych wpierw 177 mandatów przybyło już tylko nowych 24.

Czy upojeni zwycięztwem po kilku demonstracyach tryumfalnych, zasnęli zawcześnie na wawrzynach — czy też, że republikanie na głos alarmu obudzili się ze snu, zadziwiać musi ta nieproporcyonalność stosunku między pierwszemi a drugiemi wyborami, tem więcej, że balotowanie tam następowało, gdzie najbardziej równoważyły się prądy i głosy, a więc dano hasło z góry, aby związać luźne węzły różnych odcieni republikańskich i na nich zawiesić Rzeczpospolitę nad krawędzią, nad którą się znacznie pochyliła przy pierwszym plebiscycie.

Lina to atoli krucha nie uchroni Rzeczypospolitej od burz i wstrząśnień. Z kampanii wyborczej nikt nie wychodzi zwycięzcą — wszyscy są pokonani. Najdotkliwszą klęskę ponoszą ci, którzy od czasów upadku gabinetów ks. Broglie i Dufaurea, oraz prezydentury marszałka Mac Mahona byli wyłącznymi panami sytuacyi, rządzili Rzecząpospolitą.

Dzieci Gambetty, oportuniści i jego kreacya, unia republikańska, na którą się składały dla utrzymania równowagi odcienia środkowe — ulegli przegranej przy pierwszej próbie aparatu skrutynium z list, który był także dziełem owej mechaniki gambettoskiej. Brakło ręki dość zręcznej i silnej, któraby to narzędzie ujęła i zagrała na roztrojonym instrumencie powszechnego głosowania. To też odpowiedziały tylko klawisze w basie radykalizmu i wiolinie konserwatywnym, a dysonanse skrajnych tonów nie tak prędko przebrzmią.

Po pierwszym akcie wyborczym, tak niekorzystnym dla Rzeczypospolitej, nastąpił kompromis na szerszą, niż dawna unia republikańska, skalę — oportunistów z radykalizmem p. Clemenceau i przedstawicielami komuny p. Rochefortem & comp. Mogło to być pomocne do walki przy balotowaniu, nie zdoła się atoli utrzymać jako podstawa nowego rządu i nowego systemu.

W przyszłej Izbie Zgromadzenia narodowego staną naprzeciw siebie trzy mniejszości, nie licząc licznych w ich łonie podziałów i podpodziałów. Z tych mniejszości najliczniejsi jeszcze pozostali oportuniści, niedość atoli, aby o własnej przy sterze utrzymać się mocy — potem idzie mniejszość konserwatywno-monarchiczna, niemająca dość sił, aby własny stworzyć system, ale dość, aby szachować na każdym kroku władzę przeciwników; wreszcie radykaliści, dość liczni, aby pchać oportunistów przed sobą, a skrajnością swych dążeń zwiększać zdolni prąd zachowawczy w społeczeństwie.

W takim składzie, któż stanie u steru, kto zdoła się dłużej utrzymać? Trzebaby kombinacyi dwóch obozów, ale jeśli trudnym jest kompromis oportunistów z radykałami, to zgoła niemożebnym konserwatywno-radykalny. Rzeczpospolita w ciągu lat 15 swego istnienia zmieniła 17 razy gabinet, w obecnem położeniu już nie zachodzi pytanie, jaki gabinet może mieć trwałość, ale czy machina parlamentarna przy tem zrównoważeniu sprzecznych żywiołów funkcyonować zdoła. Jaki będzie możliwym do przeprowadzenia wyborów nowego prezydenta i ukonstytuowanie się rządu, choćby *per interim?*

A więc przewidzieć łatwo, że Francya wstępuje w okres przesileń parlamentarnych, którym towarzyszyć muszą wewnętrzne wstrząśnienia.

Status quo dotychczasowe zwichnięte stanowczo, zmniejszy jeszcze tak mdłe zresztą znaczenie Francyi dzisiejszej w sprawach zagranicznych. Z upadkiem gabinetu Ferrego w roku przeszłym, usunęła się podstawa wciągnięcia Rzeczypospolitej francuskiej w grę planów kierowanych z Warzinu. Wyprawa tonkińska równie jak niepowodzenie konferencyi londyńskiej w sprawie Egiptu dowiodły, jak smutną była ta rola, którą francuskiej Rzeczypospolitej w koncercie mocarstw europejskich wyznaczono.

Dziś Francya dla wszystkich spraw europejskich i pozaeuropejskich staje się nieobecną, wstępuje bowiem w nowy okres wewnętrznych przesileń.

Bądą one jeszcze długie i ciężkie, ale mogą być początkiem powrotu do zdrowia. Tam bowiem, gdzie niwelacya wyborcza zrównała wszystkich wobec urny — usuwając różnice stanu, interesu, majątku, wykształcenia, gdzie liczba tylko rozstrzyga bez żadnego ograniczenia — każdy mandat konserwatywny jest zwycięztwem społecznem. Ogólna suma wotów konserwatywnych we Francyi dać może tylko w porównaniu miarę: czy w jakimkolwiek innem społeczeństwie zasady obrony praw kościoła, rodziny, porządku społecznego znalazłyby równą liczbę zwolenników, w stosunku do ogółu ludności. Dodajmy do tego najniekorzystniejsze warunki, że lud swój konserwatyzm zwykł stosować do *status quo* władzy, dodajmy wiekową szkołę rewolucyi i rozpasanie namiętności anarchicznych, a przyznać musimy, że ostatnie wybory dają nader pocieszający próbierz usposobień społeczeństwa francuskiego.

Wszechwładztwo ludowe przez własny swój organ powszechnego głosowania zadało sobie wymowny kłam, gdy się niemal równoważą wota zachowawcze z republikańskiemi. Wybory nie dały monarchistom uprawnienia i podstawy do decydującej akcyi politycznej, ale dały podstawę i bodźca do dalszej pracy społecznej.

Po raz pierwszy ustąpiły hasła dynastyczne przed wspólnym programem obrony zasad i zagrożonych interesów. Przyszłość Francyi od tego zawisła, czy to zawieszenie broni i zszeregowanie zdrowej części społeczeństwa francuskiego, nie ograniczy się tylko na kompromisie wyborczym, ale zdoła stworzyć wspólny program dalszego działania — nie będzie się zużywał w przedwczesnych plamach restauracyi z góry, lub jałowej negacyi obecnego stanu — ale zwróci się do restauracyi z dołu, bez względu na formę rządu, jak to doradzają zwolennicy szkoły reformy.

Gdy nikt dziś gorąco nie dobija się do tronu, a uczucia dynastyczne znacznie osłabione po zgonie hr. Chamborda i tragicznym zgonie cesarzewicza; nie jest wykluczoną hipoteza republiki konserwatywnej w zapasach z republiką radykalną, choćby jako przygotowanie i przejście, zanim się zewnętrzne usuną przeszkody i wewnątrz idea monarchiczna na nowo dojrzeje.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 20 października.

W r. z. Sejm w dwóch uchwałach zalecił gorąco rządowi popieranie budowy dwóch linij kolejowych, z Dobry do Wieliczki i z Śniatyna na Horodenkę do Zaleszczyk. Obie te linie mają pod względem ekonomicznym niezaprzeczenie znaczną doniosłość dla całych okolic, któreby niemi przerznięte zostały. Obie uchwały sejmowe przedłożone zostały ministrowi handlu z również gorącem poparciem ze strony władzy krajowej. P. minister handlu oznajmił właśnie, że uznając znaczenie ekonomiczne obu nowo projektowanych linij kolejowych gotów jest poprzeć ich budowę, skoro interesanci wykażą się zabezpieczeniem potrzebnych na ten cel środków. Ministerstwo przyzna w takim razie nietylko wszystkie te ulgi, jakie z mocy ustawy obowiązującej przyznawać można ważnym kolejom lokalnym, lecz nadto użyczyłoby wszelkiego dalszego poparcia, jakie w zakresie administracyjnych dyspozycyj jest możliwem. Zauważył jednak minister handlu przy tej sposobności, że jeżeliby interesanci zyskawszy takie zapewnienie poparcia, zamierzali pójść dalej i prosić o poparcie z funduszów państwowych, nie mogliby wśród obecnych stosunków osiągnąć tego celu. Inwestycye kolejowe bowiem obciążyły w ostatnich czasach skarb państwa tak znacznie, że dalsze wydatki na cele podobne muszą być ograniczone.

Ministerstwo rolnictwa przychylając się do popartej przez Namiestnictwo prośby Wydziału krajowego o zasiłek ze skarbu państwa dla tych uczniów wiedeńskiej akademii rolniczej, którzyby chcieli kształcić się dalej za granicą na profesorów krajowych szkół rolniczych, oświadczyło gotowość wyznaczenia stypendyum państwowego na cel powyższy. Ministerstwo zauważyło przytem, że ponieważ wiedeńska akademia rolnicza daje uczniom swoim wykształcenie fachowe, potrzebne do piastowania posad nauczycielskich, przeto stypendysta otrzymywałby zasiłek właściwie na podróż naukową. Obecnie dwaj kandydaci na profesorów rolnictwa kształcą się za granicą kosztem funduszu krajowego. W przyszłości ministerstwo chciałoby tak uregulować sprawę, aby w jednym roku fundusz krajowy, a w drugim państwowy wysyłał jednego kandydata za granicę. W ten sposób dostatecznie zabezpieczona zostanie akwizycya świeżych sił nauczycielskich dla szkół rolniczych. Przychyla się także ministerstwo rolnictwa do dalszego wniosku Wydziału krajowego względem ustanowienia w kraju komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół rolniczych. Za modłę pod tym względem stawia ministerstwo urządzenia w Czechach istniejące.

Władza krajowa poczyniła stosowne zarządzenia, aby wśród trwającej ciągle, a nawet wzmagającej się emigracyi żydów rosyjskich do Ameryki, niektórzy emigranci nie osiedlali się w Galicyi i w konsekwencyi nie stali się ciężarem dla dobroczynności publicznej. Rzecz naturalna, że kto posiada potrzebne środki i legalną legitymacyę nie zostanie z Galicyi wyrzucony, ale właśnie o takich tu chodzi, którzy albo jednemu, albo drugiemu warunkowi nie czynią zadość, a ukradkiem chcieliby zgubić się w naszym kraju w przejeździe z Rosyi do Ameryki.

W ostatnich czasach znowu zaszedł cały szereg brutalnych wybryków ze strony pogranicznej straży rosyjskiej. Gwałty popełniane na spokojnych mieszkańcach wsi pogranicznych i na kobietach, przywłaszczanie sobie cudzych rzeczy itp., uważać się zdają niektórzy junacy pograniczni, ustanowieni dla chwytania przemytników, za sport niekarygodny. Kilka takich wybryków stanowi już wskutek reklamacyi przedmiot dochodzenia ze strony władz rosyjskich. Niestety dochodzenia te prowadzone są powoli, a z biegiem czasu trudniej przychodzi skonstatować prawdziwość podniesionych oskarżeń i faktów w sposób wymagany do zasądzenia i wymierzenia kary.

Lwów 20 października.

(X) Kilka spraw ogólniejszego znaczenia załatwiła tutejsza Izba handlowa i przemysłowa na wczorajszem posiedzeniu. Przedewszystkiem zakomunikowano jej do przychylnego poparcia memoryał Towarzystwa naftowego w sprawie taryf kolejowych, ceł, ekspertyzy co do zapalności nafty i przedłużenia czasu pracy po fabrykach naftowych. Z wyjątkiem sprawy co do ceł — która osobno będzie traktowaną — uchwaliła Izba przychylnie poprzeć memoryał rzeczonego Towarzystwa. Dłuższa, czysto formalna dyskusya wywiązała się nad odezwą Izby handlowej w Opawie, — która zwróciła uwagę tutejszej Izby, że Izba handlowa w Pradze, przy okazyi odnowienia przywileju austro węgierskiego Banku zamierza domagać się pewnych ustępstw na korzyść Czech, co mogłoby pociągnąć za sobą pokrzywdzenie innych prowincyj austryackich. Domaga się tedy opawska Izba wspólnej akcyi przeciw separatystycznym dążnościom pragskiej Izby. Sprawę tę przekazała tutejsza Izba specyalnej komisyi do zbadania i zdania sprawy. W drugiej odezwie uprasza opawska Izba handlowa o wypowiedzenie opinii, czy z Niemcami ma być zawarty traktat, czy związek cłowy, czy też unia cłowa? Nad tym przedmiotem ma się zastanowić sekcya handlowa.

Do wielkiego znaczenia podniosło jedno z tutejszych pism prywatną niejako pogadankę posła tutejszej Izby handlowej, p. E. Mochnackiego, w Kole polskiem w Wiedniu, w sprawie ceł ochronnych od zboża, od strony Rumunii, doniosło mianowicie to pismo, które — mówiąc nawiasowo — podczas wyborów popierało jak najusilniej kandydaturę p. Mochnackiego, że szanowny poseł, wbrew opinii tutejszej Izby, miał głosować w Kole przeciw

zaprowadzeniu cła ochronnego na granicy Rumunii. Tymczasem, według wyjaśnienia p. Simona, danego wczoraj w pełnej Izbie, rzecz się tak miała: p. Mochnacki wystosował dnia 12 b. m. pismienne zapytanie do tutejszej Izby, jakie stanowisko zajmuje ona w sprawie cła ochronnego od zboża, na granicy rumuńskiej.

List ten doręczono p. Simonowi d. 14 b. m. Natychmiast zwołał on ankietę, ażeby zasięgnąć od niej opinii. D. 15 nadszedł od p. Mochnackiego telegram z zapytaniem tej samej osnowy, co w liście. Ankieta zebrała się d. 15 b. m. popołudniu, powzięła uchwałę, że należy zaprowadzić cło ochronne na granicy rumuńskiej od pszenicy i żyta i natychmiast zakomunikowano p. Mochnackiemu tę uchwałę w drodze telegraficznej. Tymczasem odbyło się w Kole polskiem posiedzenie d. 13 b. m. i wówczas to, p. Mochnacki, nie mając jeszcze odpowiedzi Izby lwowskiej, wyraził swoją opinię, sprzeczną z opinią Izby. Rzecz taka niema zresztą żadnego znaczenia, gdyż sprawa cła ochronnego nie była stanowczo traktowaną i tylko zbytniej skwapliwości dziennikarskiej, polującej za effektami, przypisać należy ów rozgłos, nadany rzekomemu głosowaniu p. Mochnackiego wbrew opinii Izby.

Co do sprawy zaprowadzenia cła ochronnego na granicy rumuńskiej, uchwaliła wczoraj Izba jednogłośnie, że należy zaprowadzić takie cło od pszenicy i żyta, a to w celu ochrony interesów galicyjskich producentów zboża. Sytuacya bowiem przedstawia się obecnie tak, że producenci galicyjscy nie mają zgoła żadnego odbytu na swoje produkta, zboże zaś rumuńskie, wolne od cła, transportują koleje w olbrzymich ilościach przez Galicyę do Niemiec i t. d. Cło takie zaprowadzić należy przy odnowieniu konwencyi handlowej z Rumunią, przyczem baczyć potrzeba, ażeby w tej konwencyi znalazły wyraz pewne modyfikacye na korzyść eksportu papieru i skór z Austryi. W tym sensie postanowiła Izba odpowiedzieć Ministerstwu handlu na pytanie do niej w tym przedmiocie wystosowane.

Ustawa o przywilejach ma być poddaną rewizyi i w tym celu wystosowało Ministerstwo kwestyonaryusz do Izb handlowych. Na stosowne pytania uchwaliła tutejsza Izba odpowiedzieć między innemi, że nie należy wydawać przywileju za wynalazki w dziedzinie artykułów żywności, napojów i leków; prośby o nadanie przywileju mogą być wnoszone do władz centralnych, ale także do władz politycznych I instancyi; zagranicznych wynalazców należy traktować na równi z wynalazcami krajowymi, ale tylko pod warunkiem, jeżeli swój wynalazek zechcą zużytkować w obrębie Monarchii; przywilej może trwać najdłużej 15 lat, a opłata taksy ma rocznie wynosić 10 złr.; do uzyskania przywileju wystarczy system zwykłego zgłoszenia; właściciel patentu może być zmuszony do sprzedania swego wynalazku dla pewnych mniejszych przedsiębiorstw.

Dla spóźnionej pory musiano odroczyć posiedzenie do środy, d. 21 b. m. Jutro tedy mają być załatwione wcale ważne sprawy, między innemi sprawa, urgowana już dwukrotnie przez Namiestnictwo, co do odpoczynku niedzielnego dla izraelitów.

Wiedeń 20 października.

⊙ Ponawiam i obstaję przy takiem przedstawieniu sytuacyi, jakie wczoraj wam wysłałem. Nie należy się bałamucić ani sprzecznemi wywodami różnych dzienników, ani też przypuszczać, że dyplomacya wprost i otwarcie już nadal postępować będzie. Osią sytuacyi jest: utrzymanie pokoju i rokowania o zwołanie konferencyi. Konferencya zbierze się na podstawie traktatu berlińskiego; rewolucya rumelijska i wszystko, co dotąd zaszło, ma być uważane za niebyłe. Zwracam więc uwagę na różnicę, na sofisteryę jurydyczną, która się mieści w tem zapatrywaniu. Skoro książę bułgarski wojska wycofuje i poddał się, tem samem dla dyplomacyi już sam przez się stan dawniejszy powrócił, nic się nie zmieniło, nie zachodzi potrzeba egzekucyi. Dlatego więc dyplomacya nie ma już powodu domagać się *status quo ante*, bo ten już przywrócony (!); lecz poprostu, opierając się na obowiązującym i nienaruszonym traktacie berlińskim, ma przystąpić na konferencyi do rozpatrzenia spraw wschodnich. Rozpatrzenie to nastręcza możność uwzględnienia życzeń i potrzeb Bułgarów bez naruszenia traktatu berlińskiego. Traktat ten nie zabrania wcale połączenia w jednej osobie godności księcia Bułgaryi i gubernatora Rumelii. Może przeto konferencya działać w tym kierunku, żeby taka co pięć lat odnawiana unia personalna przyszła do skutku, żeby obie godności połączono w osobie czy to księcia Aleksandra, czy kogo innego. Formalnie nicby się nie zmieniło, a ta ruchoma, co pięć lat potwierdzenia sułtana i mocarstw wymagająca unia personalna byłaby nie skutkiem rewolucyi, ale wyrokiem dobrej woli mocarstw w celu utrzymania pokoju na Wschodzie. Inne pytanie, czy takie rozwiązanie kwestyi, bez nacisku egzekucyjnego, może Bułgarów zadowolnić i rzeczywiście do przywrócenia tam pokoju posłużyć.

Byłaby to atoli w każdym razie zmiana w kierunku połączenia Bułgaryi i Rumelii. — Przynajmniej Serbia i Austrya nie mogą zamykać oczu na to, że byłaby to zmiana, pomimo że prawnie nicby się nie zmieniło. Zmiana ta zatem dla konferencyi stworzy konieczność rozpatrzenia dalszego stosunków, rozważenia, czy i o ile niektóre przepisy traktatu berlińskiego nie zostały dotąd wykonane; dalej rozważenia, o ile zachodzi potrzeba i możność regulacyi granic Serbii, uwzględnienie jej żądań, już w Berlinie podnoszonych. I nie może być, żeby mocarstwa w interesie pokoju nie uznały potrzeby tej regulacyi; czyli, że bez podnoszenia kwestyi kompensat, lecz tytułem regulacyi granic, za przyzwoleniem sułtana, Serbii niektóre terytorya przyznane zostaną. To stanowisko zajmuje dyplomacya austryacka, a sądzę, iż mogę twierdzić, że w tej mierze pewną jest poparcia Niemiec, za czem idzie, że i Rosya się zgodzi, gdyż Anglia dzisiejsza stanie przy Austryi na konferencyi. Nie jest wcale wykluczonem, że ta działalność konferencyi będzie przeto rewizyą całego traktatu berlińskiego, że mogą przyjść na stół i inne kwestye, np. mandat europejski dany Austryi w Bośni i Hercegowinie, jeżeli które mocarstwo kwestyę tę podniesie, żeby w interesie pokoju mandat ten ściślej określić, skończyć z fikcyami.

Będą zatem liczne tergiwersye, formalistyka prawna, będzie dużo gry dyplomatycznej, lecz ostatecznie zakreślone wczoraj rezultaty zostaną osiągnięte. Przynajmniej austryacka dyplomacya do tego dążyć musi, ufając, że się w tym wypadku przyjaźń Niemiec prawdziwą i skuteczną okaże.

Ze Serbii niema dzisiaj żadnej wiadomości, a co do Bułgaryi ma symptomatyczne znaczenie fakt, że Rosya zatrzymane okręta bułgarskie, wiozące broń, uwolniła. Snać liczy już znowu na powrót do posłuszeństwa krnąbrnego dziecka i nie odmawia mu jego zabawek.

Rada Państwa.

10-te posiedzenie Izby deputowanych.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiada na interpelacyę Angerera i towarzyszy co do ograniczenia wycinania lasów rządowych, wyjaśniając, że stan lasów jest tak dobry, iż użytkowanie go nie przekroczyło warunków gospodarstwa leśnego.

P. Fiegl do protokółu wznawia swój wniosek z poprzedniego posiedzenia, aby prezydent Izby przywołał do porządku dziennego prezesa gabinetu z powodu jego wyrażenia, że lewica chce w gwałtowny sposób wzbudzić ducha narodowych nienawiści w armii.

Prezydent Smolka: Odrzuciłem wczoraj wniosek rzeczony i dziś go odrzucam, gdyż prawo dyscyplinarne pozwala mi powoływać do porządku dziennego tylko posłów, ale nie ministrów.

Dr. Suess w dalszym ciągu rozpraw adresowych twierdzi, że dążności do rozszerzenia autonomii krajów i narodowych aspiracyj nie są jasno określone. Zastrzega się przeciw prawno-państwowym poglądom Riegera; długim wywodem historycznym dowodzi, że wzrost i potęga wszystkich państw opierała się na zasadzie centralizacyi, zarzuca większości, że liberalne ustawodawstwo szkolne zmieniła w duchu obskurantyzmu i krytykuje pojedyncze ustępy adresu. Tak różnoskładowa koalicya, z jakiej złożona większość, nie zdoła jednolitego rozwinąć ustawodawstwa. Mniejszość niczego nieżąda dla siebie, ale tylko tego czego się domaga prawdziwie austryacka idea państwowa. Mowca nie jest zadowolony z wczorajszéj odpowiedzi na interpelacyę zastrzega się przeciw zarzutowi i oczekuje w tej mierze od prezesa ministrów zadośćuczynienia. (*Żywe oklaski z lewicy*).

P. Kljun polemizuje z Carnerim. Monarchia musi się liczyć z wszystkiemi narodowościami. Zasada równych praw i równych ciężarów służy za podstawę dzisiejszego rządu. Mowca odpiera zarzuty mniejszości, wykazuje jej błędy, gdy była u steru i łączy się z programem adresu. (*Żywe oklaski z prawicy*).

Dr Schaup przypomina program rządu z r. 1879, że będzie stał ponad stronnictwami — tymczasem rząd poszedł za większością, a nie liczy się zgoła z mniejszością. Przez alians z prawicą wszystkie czynności rządu są jednostronne, na rzecz narodowościowych aspiracyj. Dowodem rozporządzenie językowe dla Czech, zmiana ustawy wyborczej, nowella szkolna, regulacya podatku gruntowego. W tym kierunku upatruje mowca wielkie niebezpieczeństwo dla monarchii (*oklaski z lewicy*).

Hr. Taaffe, prezes ministrów, w uzupełnieniu tego, co wczoraj oświadczył w odpowiedzi na interpelacye i w odparciu mowy Knotza, dotyczącej armii, odczytuje notę wspólnego ministra wojny, którą mu nadesłał, a w której oświadcza, że nie zawaha się wystąpić z całą energią, gdyby tylko doszły go wiadomości, że duch narodowych sporów wciska się do armii. Gdy atoli żadne w tym kierunku nie nastąpiły objawy, niewydał wezwania do komendantów kórpusów— tem zaś mniej czuł tego potrzebę, gdy jest pewnym, że każdy dowodzący korpusem z obowiązku i przekonania użyłby wszelkich środków, aby w razie danym w samym zarodzie stłumić podobne usiłowania „Jestem silnie przekonany— mówi nota ministra wojny — że dawny duch armii w niczem nie jest naruszony.“ (*Huczne oklaski*).

Następnie zabrał głos hr. Wojciech Dzieduszycki;— mowę jego podamy w całości, gdy otrzymamy stenogramy.

Posiedzenie trwa dalej.

Sprawy szkolne.

Krakowskie Koło nauczycieli szkół wyższych odbyło pierwsze w tym roku szkolnym posiedzenie w niedzielę dnia 18 b. m. W zastępstwie prof. Dra Bobrzyńskiego, zajętego w Radzie państwa, zagaił posiedzenie prof. Siedlecki, odwołując się do gorliwości członków i wzywając ich, by w ubiegłym roku szkolnym rozpoczęte w komisyach prace nad podręcznikami nie ustawały, gdyż mogą się stać ważnym materyałem na przyszłość, jeżeli władze uwzględnią uchwaloną na walnem zgromadzeniu petycyę w sprawie utworzenia krajowej komisyi dla zbadania istniejących i układania nowych podręczników.

Z porządku dziennego nastąpił referat profesora Swierza w kwestyi mundurów dla młodzieży szkolnej. Referent zestawił wszystkie względy, jakie za wprowadzeniem mundurów przemawiają, kładąc nacisk szczególny na łatwiejsze utrzymanie karności i nadzorowanie młodzieży poza szkołą nietylko przez nauczycieli, ale przez całą publiczność, której nie może być obojętnem wychowanie młodego pokolenia; wykazywał dalej wpływ mundurów na wyrobienie koleżeństwa, podporządkowanie jednostki pod prawo ogólne i ukrócenie szkodliwego paniczykostwa.

W dyskusyi brali udział Dr Petelenz, Dr German, X. Puszet, dyr. Stahlberger, Dr A. Sokołowski i prof. Baczakiewicz.

Pierwszy sprzeciwiał się wprowadzeniu mundurów ze względów zasadniczych i dowodził, że korzyści spodziewane są mało znaczące w porównaniu z trudnościami; następni mówcy i referent w końcowem przemówieniu zdanie to zbijali, poczem zgromadzenie znaczną większością przyjęło wniosek referenta: „Koło wyraża życzenie, aby władze szkolne zaprowadziły mundury dla młodzieży,“ tudzież dodatkowe wnioski Dra Germana i Dra A. Sokołowskiego, aby postarać się o postawienie sprawy mundurów na porządku dziennym najbliższego walnego zgromadzenia i wyznaczyć referenta, poprzednio zaś rozesiać kwestyonaryusz do poszczególnych Kół towarzystwa, by poznać opinią sfer nauczycielskich w całym kraju.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 października.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Maryi z Szetkiewiczów Sienkiewiczowej, o której zgonie donieśliśmy już wczoraj, odprawionem zostanie za staraniem rodziny, jutro, we czwartek o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów. — Nieszczęście, które dotknęło Henryka Sienkiewicza, wywołało w sferach naszego miasta serdeczne współczucie dla osoby znakomitego pisarza, znanego tak dobrze i sympatycznie we wszystkich kołach i we wszystkich sferach.

— **Uroczystość św. Jana Kantego** wypada w tym roku na d. 25 października. Nabożeństwo w kościele św. Anny rozpocznie się w tym dniu i trwać będzie, jak zwykle, przez cały tydzień. Publiczność nasza przyzwyczajona, iż uroczystość ta wcześniej wypada, a nadto wprowadzona w błąd przez kalendarze, naznaczające bez podstawy dzień 18 b. m., jako dzień tego świętego, już w ciągu bieżącego tygodnia gromadziła się na nabożeństwo odpustowe w kościele św. Anny, gdzie ją spotkać musiał zawód. Dekret bowiem rzymski, ustanawiający to święto, przeznacza dla niego czwartą niedzielę października — ale według rachunku kościelnego, według którego za pierwszą niedzielę października uważa się niedzielę najbliższą dnia pierwszego tegoż miesiąca bez względu na to, czy ona wypadnie jeszcze we wrześniu, czy też już w październiku. W każdym razie czwarta niedziela nie może wypaść przed d. 20 października. Otóż według tego rachunku czwarta niedziela października, a z nią uroczystość św. Jana Kantego wypada w tym roku na dzień 25 b. m., a tem samem dopiero w następną niedzielę t. j. d. 1go listopada w sam dzień WW. Świętych odbędzie się o godzinie 6ej wieczór procesya, w której, jak wiadomo, bierze udział rektor z profesorami uniwersytetu, oraz zaproszeni przez niego dyrektorowie i profesorowie innych zakładów naukowych.

— **Prezes** Sądu krajowego p. Zborowski wczoraj wieczorem, a prezes Sądu wyższego krajowego, p. Dargun, dzisiaj rano powrócił z Wiednia do Krakowa.

— **Krakowska Izba** handlowo-przemysłowa odbędzie w dniu dzisiejszym o godz. 4 popołudniu we własnem biurze posiedzenie. Na porządku dziennym znajdują się następujące przedmioty: 1) Referat komisyi cłowej, 2) budżet Izby na r. 1886, 3) sprawy przemysłu domowego i szkół przemysłowych, 4) wnioski Towarzystwa opieki nad przemysłem naftowym i 5) przedmioty bieżące.

— **Komitet** Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbył dniu wczorajszym o godz. 3 po południu posiedzenie w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym znajdowały się następne sprawy: 1) Oznaczenie terminu dla komisyi do wniosku X. Stefana Dembińskiego; 2) wypełnienie reszty uchwał Zebrania ogólnego; 3) Wydział krajowy o pastwiskach gminnych. W posiedzeniu wzięli udział: p Stanisław Homolacz, jako przewodniczący, tudzież pp.: Adam i Stanisław Jędrzejowicze, Alfons Lipoman, hr. Ignacy Potulicki, Stanisław Niedzielski, Maryan Dydyński, Karol Czecz i Edmund Jastrzębski. Zpomiędzy uchwał wymienić należy, iż na dzień 30 listopada oznaczono termin dla zwołania komisyi, mającej obradować nad ważnym wnioskiem X. Stefana Dembińskiego o Spółkach rolniczych. Odczytano także pismo Wydziału krajowego o pastwiskach gminnych, nad którem wywiązała się obszerniejsza dyskusya, której rezultatem była uchwała, aby pismo Wydziału zakomunikować w odpisie Towarzystwom rolniczym okręgowym, iżby wyraziły o niem swą opinię.

— **Ankieta chmielarska.** Wczoraj przez dzień cały obradowała w tutejszem Towarzystwie rolniczem ankieta chmielarska, w której wzięli udział delegaci galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego pp. Józef Gizowski, Emil Torosiewicz i Zygmunt Dembowski, oraz p.: hr. Sumiński, Felicyan Szybalski, Adam, Stanisław i Władysław Jędrzejowicze, Stanisław Żeleński, Męciński Józef, hr. Potulicki Ignacy, Niedzielski Stanisław, Karol Czecz, Lippoman Alfons i Stanisław Homolacz. Przewodniczył Zgromadzeniu p. Gizowski Józef. Na posiedzeniu tem powzięto zasadnicze i ważne uchwały, które podamy w dniu jutrzejszym.

— **Skład zarządu** bractwa akademickiego Filaretów, wybranego na walnem zgromadzeniu d. 20 b. m. na półrocze zimowe roku szkolnego $188^{5}/_{6}$, jest następujący: Przewodniczący: Ludwik Kaden, sł. IV roku praw; gospodarz: Ignacy Rosner, sł. IV roku praw; pisarz: Stanisław Krzyżanowski, sł. IV roku praw; radca I: Stanisław Windakiewicz, sł. IV roku filozofii; radca II: Jan Bystroń, sł. IV roku filozofii; podskarbi: Antoni Marylski, sł. II roku filoz.; bibliotekarz: Józef Korzeniowski, sł. IV roku filoz.

— **Dyrekcya gimnazyum św. Anny** donosi nam, że podana w *Nowej Reformie* wiadomość, jakoby uczeń wspomnionego gimnazyum przeszedł na bezwyznaniowość, jest zupełnie mylną.

— **Stanowisko dorożek** na placu św. Magdaleny, które z powodu przebudowy domu zwanego „Malarnią,“ przeniesiono chwilowo przed kilkoma miesiącami pod kościół św. Idziego, z dniem dzisiejszym przywróconem zostało na placu wzmiankowanym, ponieważ budowa ukończoną została.

— **Jan Knowiakowski,** były adjunkt krakowskiego budownictwa miejskiego, urodzony w roku 1827, zmarł tu d. 20 b. m.

— **Hr. Zygmunt Pusłowski,** za pośrednictwem domu komisowego Adolfa Scherera, zakupił od p. Demmera willę, w bliskości plantacyj, obok zakładu fotograficznego Walerego Rzewuskiego.

— **Wskutek odezwy do Polek**, wystosowanej przez komitet Towarzystwa opieki nad Weteranami, przesłała ze Lwowa na rzecz Weteranów 25 złr. w. a. p. Marya z Markowskich Hoffmannowa.

— **Łańcut** (*z*) Od paru dni bawi w Łańcucie ks. Antoniowa Radziwiłłowa u córki hr. Romanowej Potockiej. W końcu tygodnia przybyć ma Roman hr. Potocki, poczem nastąpią wielkie jesienne polowania i pewno jak zwykle padnie kilkaset sztuk zwierza, w którego lasy ordynackie z rokiem każdym obfitsze. Spodziewaną jest także Marya hr. Potocka, bawiąca od dłuższego czasu w Antoninie na Wołyniu. Temu parę tygodni, przy regulowaniu kanałów w parku i na dziedzińcach Zamkowych, odkryto część, jak się zdaje, wjazdowej bramy, opartej o mur obecnie podziemny, 1 m. 8 ct. grubości mający, z której zachowanym doskonale widzieliśmy „Roswel“ i „Węgar“. Brama ta, o ile sądzić można, pochodzi z wieku XVII, i była wejściem do podziemi fortecznych, dalej z uwagi, że ówczesny obronny zamek oblany był naokół wodą, wnosić można, iż służyła za wejście do sekretnej ziemnej komunikacyi i wyjście dla załogi i rekonesansów w czasie wojny. Uwag naszych, poprzeć niczem nie możemy, wzmianki bowiem — o tej podziemnej fortyfikacyi — w urywkowych a porozrzucanych wiadomościach o przeszłości Łańcuta niema, specyalnego zaś opisu historycznego Zamek łańcucki dotychczas nie posiada, a szkoda wielka, bo Zamek ten, odgrywający w dziejach naszych już za czasów Stadnickiego „Djabła“ jeżeli nie wcześniej, znaczną i ważną rolę, bogaty w cenne zabytki historyczne i dzieła sztuki, będący za czasów księżnej Marszałkowej Lubomirskiej punktem zbornym najznakomitszych osobistości Rzeczypospolitej, i który w swej świetności, pomimo wszystkich przejść w kraju, dotąd przez hr. Potockich utrzymany, ma wszelkie do tego prawo. Materyału do takowego opisu już sama biblioteka zamkowa, licząca do 30 tysięcy tomów, pomiędzy któremi dzieje Polski znakomitą część zajmują i archiwum zamkowe, w którem oglądaliśmy nadania i dyplomy począwszy od XII wieku, dostarczyć mogą. Wreszcie otworem stoi Biblioteka jagiellońska i Ossolińskich, a wreszcie choćby Załuskich.

— **W Dukli** zniszczył pożar, wybuchły w nocy z d. 16 na 17 b. m., dwie strony rynku, które ocalały podczas zeszłorocznego pożaru, a dalej domy położone po prawej stronie traktu węgierskiego, szkołę i kościół. Ogółem spłonęło 33 zabudowań. Znaczna część budynków była asekurowaną w kwocie 4000 złr., a kościół z budynkami proboszcza w kwocie 2500 złr. Około 12 rodzin straciło całe mienie.

— **W Zagórzu** otwartą została d. 17 b. m. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Lwów** 20 października. (✕) Dzień konsekracyi najprzew. biskupa stanisławowskiego rit. graec. X. J. Pełesza został stanowczo oznaczony przez tutejszego najprz. metropolitę, X. Sembratowicza, na 1 listopada r. b. Uroczysty akt ten odbędzie się w cerkwi św. Jura we Lwowie.

Wystawę arcydzieł Grottgerowskich, w gmachu sejmowym, zwiedza publiczność licznie; na wystawie brakuje „Polonii“ i „Wieczorów,“ a są natomiast arcydzieła znane p. n. „Wojna“ i „Lituania,“ tudzież drobne, dotychczas naszej publiczności nieznane studya, rysunki i akwarele.

Z prowincyi donoszą, że w powiecie zaleszczyckim, we wsi Lataczy, wykopano całopalisko, 4—5 łokci długie, a 3 łokcie szerokie, w którem znaleziono liczne popielnice, ustawione w dwóch rzędach w prostej linii; w tych popielnicach, które za dotknięciem rozsypują się, znaleziono niedopalone kości i różne wyroby kruszcowe, które przesłano do Lwowa, dla muzeum w „Domu Narodnym“. Znaleziono tam także nad brzegiem Dniestru, kawał kości mamuta.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Bertniki, w powiecie Buczackim, na budowę cerkwi filialnej, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Schronisko im. ks. Lubomirskiego.** Czytamy w *Gazecie Narodowej*: „Od jednego z członków ankiety, która onegdaj pod przewodnictwem p. Namiestnika obradowała w Krakowie nad „Schroniskiem fundacyi ks. Lubomirskiego“, otrzymaliśmy następujące szczegóły o przebiegu konferencyi. Podajemy je w całości, jako wierne zapatrywanie na tę sprawę, ważną całego kraju, tych, którzy są powołani do urzeczywistnienia intencyj szlachetnego fundatora, oraz jako wiarogodne wyjaśnienie, celem uspokojenia opinii, — na jakim punkcie sprawa ta obecnie się znajduje.

„Szczegóły te brzmią następnie:

„Ankieta, zaproszona przez p. Namiestnika i złożona z delegata hr. Badeniego, z prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, wiceprezydenta Friedleina, tudzież z dyr. Henryka Kieszkowskiego i posła prof. Dra Zolla, nie miała na celu, powziąść pewne stanowcze uchwały w sprawie fundacyi ks. Lubomirskiego, lecz miała cechę czysto informacyjną. Zastanawiano się przedewszystkiem nad miejscem, w któremby Zakład fundacyjny mógł być zbudowany. Nie było tych miejsc wiele do wyboru, gdyż w pośrodku miasta trudno o tyle gruntu, jak tego wymaga należycie urządzony zakład. Właściwie były tylko dwa miejsca do wyboru przedstawione, tj. jedno na Kazimierzu pomiędzy cmentarzem żydowskim a wałem kolei Karola Ludwika, i drugie obok ulicy Rakowickiej na prawo, tuż za rogatką, gdzie obecnie jest wał fortyfikacyjny. Otóż to drugie miejsce, własność wojskowa, zasługiwało pod każdym względem na pierwszeństwo, grunta odnośne są bowiem położone wysoko, mają wyborną wodę, budynek z frontem ku ulicy Rakowieckiej będzie miał słońce wschodnie i zachodnie, może mieć obszerny ogród z wolnością rozszerzenia się ku Olszy, a wobec tego, że wał fortyfikacyjny wzniesionym będzie obecnie za cmentarzem krakowskim, i że rogatka także będzie posuniętą dalej, miejsce powyższe znajduje się w tym obrębie,— w którym budowanie nie będzie krępowanem żadnym rewersem fortyfikacyjnym. Jakie zaś parcele i wiele ich zakupićby należało do zakładu, o tem w ankiecie nie było mowy. Zgodzono się tylko na to, iż zakład w tej okolicy stanąć powinien.

„Także i co do urządzenia zakładu toczono poufną pogadankę, ale nie powzięto żadnych uchwał. Wszyscy członkowie godzili się tylko na to, że wypada rozpatrzyć się dokładnie w urządzeniu podobnych zakładów, gdzieindziej się znajdujących i zasięgnąć zdania osób, mających pod tym względem pewne doświadczenie, szczególniej X. Siemiaszki. — Idzie tu oczywiście o to, aby chłopców, moralnie zaniedbanych prowadzono tak, iżby stali się pożytecznymi członkami społeczeństwa. Dlatego sądzono, iż należy kształcić ich do takiego zawodu, do którego objawiają największą chęć i zdolność, tudzież iż nie wypada porzucać opieki nad nimi, dopóki się nie będzie miało pewnej rękojmi, iż należycie się prowadzić będą i prowadzić potrafią.“

— **Panna Zofia Madurowiczówna**, piękna oratorka, która przemową swoją przyjmowała Polaków w Peszcie i tak miłe wspomnienie pozostawiła u wszystkich uczestników wycieczki do Pesztu, wychodzi za mąż za Dra Mieczysława Madurowicza, sekretarza prezydyalnego rządu krajowego w Serajewie.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 22go: *Lis w kurniku*, komedya w 5 aktach, K. Zalewskiego.

W sobotę 24go: Po raz pierwszy *Babunia*, komedya w 4 aktach, E. Cadol, z francuskiego przełożył Jan Arwin.

W niedzielę 25go: *Ogniem i Mieczem*, obraz dramatyczny w 6 odsłonach, podług powieści H. Sienkiewicza, przerobił B. Pobóg.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie $^{1}/_{2}$12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagielloń. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— D. 20go października wieczorem i w nocy deszcz; term. od 3·1 doszedł do 12·0 C. Barometr wraca do góry; o godzinie 7ej rano d. 21go stan jego był 737·6 millim., term. 3·0 C.— Wiatr północno-zachodni.

— We czwartek d. 22go października: ś. Korduli i Alodyi pp. mm.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. I wczoraj *Ogniem i Mieczem* szczelnie zapełniło salę teatralną. Artyści wykonali miły oczom i sympatyczny sercom polskim obraz dramatyczny z werwą i życiem, godnem szczerej pochwały. Zdaje się jednak, że niedyspozycya jednej z artystek nie pozwoli we czwartek przedstawić tej sztuki, cieszącej się niezwykłem, a zasłużonem powodzeniem. — Gdyby ta nieprzewidziana przeszkoda nie dała się usunąć, ujrzeć mamy jutro na scenie albo *Lisa w kurniku* Kazimierza Zaleskiego — którym, jak wiadomo, rozpoczął się sezon tegoroczny i który pozyskał sobie wówczas uznanie starannem wystawieniem — albo *Damy i Huzary*, nieśmiertelne dzieło nieśmiertelnego Fredry. Cokolwiekbądź po *Babuni* Cadol'a — jako nowość odegrać się mającej w sobotę — *Ogniem i Mieczem* przedstawione będzie stanowczo w niedzielę po raz czwarty, gdyż kasa teatralna otrzymuje ciągle zamówienia z miasta i prowincyi na to widowisko wielce atrakcyjne, równie treścią, jak i egzekucyą wcale niepowszednią. Pomiędzy słuchaczami wczorajszymi znajdowała się także w teatrze pani Mickiewiczowa, żona Władysława, wraz z córkami, stale zamieszkująca w Paryżu — oraz wiele osób z Warszawy i Królestwa, które jednomyślnie chwaliły równie układ sztuki, wyjętej z powieści H. Sienkiewicza — dotkniętego obecnie straszliwym ciosem — jak i sposób, w jaki wykonywują ją artyści krakowscy.

Panna Helena Herman, nadobna primadonna opery warszawskiej, od dłuższego czasu jest ciężko i niebezpiecznie chorą. Lekarze nie zapowiadają prędkiego wyzdrowienia, wskutek tego opera warszawska pozbawiona i p. Dowiakowskiej, bawiącej na urlopie, i ulubionej „Carmen,“ ratować się obecnie będzie występami p. Stolzman-Prylińskiej, która *Aidą* rozpoczęła szereg swoich występów.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla wygnanych z Prus złożył r. m. J. Federowicz 10 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

XI Walne Zgromadzenie Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych obradowało w dalszym ciągu w niedzielę od godz. 10 rano począwszy, mianowicie nad sprawozdaniami komisyj o przekazanych im wnioskach. Pierwszy, jako sprawozdawca komisyi bankowej, występuje p. Hilary Filasiewicz z Cieszyna i motywuje obszerniej zapatrywanie komisyi w sprawie odnowienia przywileju Banku austro-węgierskiego. Mianowicie komisya pragnie sprowadzić uchwałę w tej mierze ściśle do zakresu działania Towarzystw i nie przechodzić bynajmniej na obszerniejsze pole postulatów, któreby nie miały ścisłego związku z zadaniem Towarzystw. Wnioski komisyi brzmią:

I) Walne zgromadzenie delegatów związkowych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wyraża przekonanie, że organizacya Banku austro-węgierskiego takiej powinna uledz zmianie, aby nie jak w dotychczasowym jego ustroju, prywatny interes akcyonaryuszów, lecz interesa całego ogółu ludności, interesa krajów i państwa w działalności Banku były rozstrzygającemi, co np. w organizacyi niemieckiego Banku państwa przez zapewnienie władzom publicznym stanowczego wpływu na tok interesów Banku w wysokim stopniu osiągniętem zostało.

II) Cenzorowie powinni być mianowani nietylko ze stanu handlowego i przemysłowego, ale także i z grona rolników, na podstawie wniosków właściwych korporacyj zawodowych podług stosunku liczebnego, dla każdego zakładu bankowego przez ministra finansów stale oznaczonego.

III) Przymus firmowy co do weksli powinien ustać.

IV) Zakres działania Banku austro-węgierskiego powinien być rozszerzony na wzór niemieckiego *Reichsbanku* na działy interesów z krajami koronnemi, powiatami i gminami, jak niemniej także na dział kredytowy na zastaw towarów (na warranty).

V) Bank ma być zobowiązanym uczynić kredyt swój przystępnym drobnemu przemysłowi i rolnictwu przez eskontowanie weksli stowarzyszeń, utworzonych na zasadzie ustawy z 9go kwietnia 1873 r. Nr 70 Dz. u. p.

VI) Obok zakładu centralnego w Wiedniu, powinny być jak w Niemczech utworzone filie główne (*Hauptfilialen*) w ważniejszych stolicach prowincyonalnych z dyrekcyami, których członkowie byliby mianowani z osób miejscowych przez Cesarza, na wniosek ministra finansów, a na podstawie propozycyi rządów krajowych krajów koronnych, objętych rejonem każdej z głównych filij.

Dotacyę dla każdej z głównych filij miałaby oznaczać Rada ministrów; filie i kantory uboczne (*Filialen und Bankstellen*) czerpałyby wyposażenie z funduszów rozporządzalnych swej filii głównej.

VII) Ile i gdzie, miałyby być ustanawiane kantory banku państwowego w obrębie rejonu każdej filii głównej, powinna stanowić Rada ministrów, na podstawie opinii sejmu każdego z interesowanych krajów koronnych.

VIII) Język urzędowy miejscowych władz państwowych powinien być językiem urzędowym zakładów banku.

IX) Ustrój Banku powinien opierać się na ustawie państwowej, nie zaś, jak dotąd, na uchwalonym przez akcyonaryuszów, a tylko dodatkowo przez władze ustawodawcze zatwierdzonym statucie. Ustawa powinna obejmować istotne postanowienia, dotyczące zarządu i toku czynności Banku, w statucie zaś powinny być zawarte tylko te postanowienia, które ustawa bankowa, jako obchodzące akcyonaryuszów, oznaczy.

Nad wnioskami powyższemi komisyi wywiązała się bardzo obszerna dyskusya — ostatecznie jednak przyjęto je w całości.

Do wniosków komisyi przyjęto wszakże jeszcze wniosek Dra Leo, polecający, aby Wydział w petycyi na zasadzie uchwał przedstawił specyalne życzenia Tow. Zaliczkowych, a zarazem wykazał upośledzenie naszego kraju ze strony Banku austro-węgierskiego.

Sprawozdanie co do wniosków p. Majkowskiego z Oświęcima, poruczyła komisya bankowa Drowi Lipowskiemu.

Wnioski p. Majkowskiego brzmią następnie:

1) Zgromadzenie delegatów związku Tow. raczy upoważnić Szan. Patrona związku do wejścia w petraktacye z Wydz. krajowym, Bankiem kraj., a nadewszystko z filiami Banku austro-węg. w celu wyjednania dla Tow. zaliczkowych 4% kredytu na weksle z rocznym terminem.

2) Zgromadzenie delegatów raczy upoważnić Szan. Patrona do porozumienia się z krajowemi Tow. Rolniczemi do wyboru wraz z niemi Towarzystw, które mają przyjąć pośrednictwo w handlu zbożowym, wreszcie do bliższego określenia zasad, według których mają spełniać swe zadanie.

Dr Lipowski zaś, po umotywowaniu, wnosi imieniem komisyi, co następuje:

ad 1) Zgromadzenie delegatów uznając dotychczasową działalność p. Patrona w kierunku rozszerzenia kredytu z Banku a. w., zaleca patronatowi, aby jak dotąd, tak i nadal usilnie starał się o obfitsze dotacye kredytowe i o wyjednanie wszelkich możliwych ulg dla Stowarzyszeń w sprawach kredytowych w Banku austro węgierskim.

ad 2) Zgromadzenie delegatów uznając całą doniosłość poruszonej myśli wytworzenia w kraju Towarzystw wzajemnych do handlu zbożem, nie może w chwili obecnej kryzys rolniczej zalecać Stowarzyszeniom rozwijania działalności także w kierunku handlu zbożowego, bądź to w drodze komisowej, bądź na własny rachunek.

Wnioski komisyi *ad 1)* przyjęto w całości; co zaś *ad 2)*, po wyczerpującej dyskusyi i doniosłej replice Dra Lipowskiego, przyjęto wniosek odraczający p. Szemberskiego z Mielca, ażeby sprawę przekazać Patronatowi do możliwego przychylnego załatwienia w roku przyszłym.

P. Biechoński, imieniem komisyi wybranej dla sprawozdania patrona, omawia to sprawozdanie przychylnie i stawia kilka wniosków. Zanim je podamy, przytoczymy treść sprawozdania Patrona.

Patron Dr Skałkowski w obszernem sprawozdaniu z czynności swych za czas od d. 1go października 1884 do 17go paźdz. 1885 roku naznacza przedewszystkiem, że Stowarzyszenie związkowych znajdowało się wśród trudnych warunków, trwających dotąd skutkiem rolniczego przesilenia, co spowodowało zmniejszenie wkładek blisko o pół miliona. Wkładki wynoszą z końcem r. 1884 około ośmiu i pół miliona. Natomiast wzmogła się cyfra w majątku własnym Stowarzyszenia, to jest w udziałach i funduszu rezerwowym.

Działalność patronatu skierowana była głównie ku pośrednictwu między stowarzyszeniami a instytucyami finansowemi, między któremi wymienia p. patron w pierwszym rzędzie Bank austro-węgierski, zaznaczając, że z końcem roku 1884 suma kredytu z tego Banku dla instytucyj kredytowych wzajemnych wynosiła przeszło 700,000 złr., połowa tegoż przypada na Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie. Z powodu tych stosunków patronat przedłożył zgromadzeniu sprawę odnowienia przywileju Banku austro-węgierskiego.

Zaznacza patron następnie, że galicyjska Kasa oszczędności zawsze z wielką życzliwością postępuje wobec stowarzyszenia. Suma kredytu z tej instytucyi wynosiła 813,031 złr.

Stosunki między Bankiem krajowym a Towarzystwami zaliczkowemi rozwijały się i utrwalały a kredyt wynosił przeszło pół miliona.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie miało u Towarzystw z końcem r. 1884 sumę 142·235.

Oprócz tych instytucyj udzielały Towarzystwom zaliczkowym kredytu Kasy oszczędności miast Krakowa, Sambora, Tarnowa, Przemyśla, Stanisławowa, Tarnopola, Drohobycza i Bochni, a suma kredytu przez te wszystkie instytucye udzielonego do końca r. 1884 wynosiła 196·284 złr.

Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe ma u Towarzystw z końcem r. 1884 sumę 174·055 złr.

Z zestawienia cyfr przychodzi patron do wniosku, że zachodzi potrzeba kredytu dla Towarzystw zaliczkowych z powodu małej stosunkowo sumy wkładek lokowanych i częstego ich podnoszenia.

W dalszym ciągu podnosi patronat korzyść z lustracyj odbywanych z jego ramienia w wielu Towarzystwach, które podał do wiadomości pierwszorzędnych instytucyj kredytowych w kraju.

Spełniając polecenie zgromadzenia delegatów, Wydział związku wysłał deputacyą do p. ministra skarbu z memoryałem w sprawie zamierzonego opodatkowania wkładek oszczędności i sprawa ta w drodze ustawodawczej na korzyść stowarzyszeń załatwioną została. Natomiast powstały liczne zażalenia z powodu nieuzasadnionych wymagań władz skarbowych a wniesiono 34 rekursów.

Starania podjęte przez związek około rozpowszechnienia Towarzystw handlu skór wydatniejszy okazały rezultat. Następnie zawiadamia patron zgromadzenie o zawiązaniu spółki handlowej rolniczej w Kołomyi, spółki rolniczej w Sokalu i trzech towarzystw spożywczych, zwracając uwagę, że przy tego rodzaju interesach handlowych nie wytarcza dokładna znajomość stosunków lokalnych i ścisłe dopełnienie obowiązków, lecz potrzeba nadto fachowego uzdolnienia, opartego na doświadczeniu.

Trzy towarzystwa ochrony własności ziemskiej: limanowskie, mieleckie i jarosławskie rozszerzyły swój zakres działania, starania zaś około założenia podobnych instytucyj we wschodniej części kraju dotąd nie są uwieńczone skutkiem.

Ogólna ilość Towarzystw do związku należących wynosi 106, a liczba exhibitów załatwionych dochodzi 900.

Kasa związku jest należycie zaopatrzona.

W końcu uprasza patron, — aby sprawozdanie jego przekazane było komisyi do zbadania.

Imieniem tej właśnie komisyi p. Biechoński omawia i ocenia w obszernym wywodzie sprawozdanie patrona i stawia wnioski:

1) Wzywa się Patronat, a względnie Wydział Związku, aby zalecał Tow. Zaliczkowym pomnażanie funduszu rezerwowego, a w szczególności, niezależnie od tego, zakładanie funduszu, mającego służyć wyłącznie do pokrywania możliwych strat; 2) wyrażono uznanie dla galicyjskiej Kasy oszczędności i Banku krajowego za dostarczanie kredytu; 3) zalecono Tow. Zaliczkowym, aby nie oglądały się na zewnętrzny kredyt, ale zyskały miejscowe kapitały o tyle, iżby niemi pokrywać można lokalne potrzeby; 4) przyjęto wniosek zamianowania stałego lustratora; 5) aby patronat w porozumieniu z pojedynczemi Radami nadzorczemi uregulował kwestyę wynagrodzenia funkcyonaryuszy Towarzystw.

Dla patrona Związku Dra Skałkowskiego i prezesa Wydziału Dra Malyego wyrażono podziękowanie za ich bezinteresowną pracę przez powstanie z miejsc, przyczem ozwały się liczne oklaski.

Przyjęto budżet Związku na r. 1886 w kwocie 6.137 złr. 60 cent. i udzielono Wydziałowi absolutoryum, a następnie przekazano patronatowi do załatwienia kilku wniosków, mianowicie wniosek o poczynienie starań u Sejmu, aby uwolniono od dodatku krajowego Towarzystwa zajmujące się podniesieniem przemysłu domowego, tudzież aby poczyniono starania w Radzie państwa o uwolnienie rzeczonych Towarzystw od podatku zarobkowego i dochodowego.

Po wykluczeniu kilku Towarzystw ze Związku z powodu nieopłacania wkładek, wybrano do Wydziału pp. Aleksandrowicza, Malyego i Kempnera, poczem zastępca przewodniczącego p. Biechoński zamknął posiedzenie.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

(2682 ?)

U mnóstwa osób gardło i oskrzele są bardzo wrażliwe na zmiany temperatury. Zalecamy im zatem kapsułki Guyota łatwe do strawienia przez najdelikatniejsze żołądki. Kilka dni użycia wystarcza aby katar i zapalenie oskrzeli znikło zupełnie i aby apetyt powrócił zupełnie.

Dla zapewnienia się o prawdziwości, należy zbadać etykietę i poszukać, czy podpis E. Guyot w trzech kolorach znajduje się na takowej, jak również czy adres 19, rue Jakob jest dokładnie oznaczony. Dr Marc.

NADESŁANE. (2240-1)

Przewodnik po Krakowie

Porębski i Zimler (dawniej Józef Riedel, Rynek). Magazyn towarów damskich, aparata kościelne i t. d. Spis towarów na żądanie opłacony.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia dnia 20 października:

= Dopiero około godziny 6ej wieczorem zakończyły się dziś obrady Izby deputowanych. Przy rozpoczęciu posiedzenia nie był w Izbie hr. Taaffe, a uderzało to tem więcej, gdyż w kołach poselskich mówiono o fakcie, iż zaraz po wczorajszem posiedzeniu, na którem hr. Taaffe, odpowiadając na wycieczki Knotza, podniesionym głosem zawołał, iż pozostawia ocenieniu Izby, czy jestto rzeczą patryotyczną gwałtem narodowościowe spory wciskać do armii, udał się w imieniu lewicy p. Chlumecky do prezesa ministrów, żądając, aby tenże słowa te bądź cofnął, bądź je zmodyfikował. Spodziewano się przeto enuncyacyi ze strony hr. Taaffego. Wśród mowy dep. Suessa, rozeszła się w parlamencie wieść, iż hr. Taaffe ma posłuchanie u Najj. Pana. W czasie, gdy przemawiał dep. Kljun, którego słuchała tylko mała garstka posłów, odbywało się posiedzenie Rady ministrów, a gdy dep. Schaup, który także miał bardzo drobne audytoryum, kończył swą mowę, weszli wszyscy ministrowie do sali i zasiedli na swych fotelach.

Domyślano się też, że hr. Taaffe będzie mówił, a wskutek tego ze wszech stron zaczęli się posłowie zbiegać do Izby. Rzeczywiście też po mowie Schaupa zabrał głos hr. Taaffe, a otoczyli go tłumnie posłowie z prawicy i lewicy. Prezes ministrów jednak nie odwołał wczoraj wyrzeczonych słów, lecz przeciwnie wzmocnił ich prawdziwość odczytaniem noty ministra wojny, co wywołało długotrwające oklaski na prawicy.

Mowy hr. Dzieduszyckiego słuchała cała Izba z natężoną uwagą, a prawica przerywała ją nieustannie hucznemi oklaskami. — Gwar zapanował podczas długiej mowy, a raczej odczytu, deput. Swobody, któremu nawet najbliżsi przyjaciele polityczni ze skrajnej lewicy nie winszowali. Za to zaś około godziny wpół do 5ej znowu licznie zebrali się posłowie i otoczyli następnego mowcę, którym był reprezentant partyi ekonomicznej dep. Heinrich, siedzący w samym środku Izby między Aresinem a Sochorem.

Wśród burzliwych oklasków, głównie ze strony posłów czeskich, kreślił on teroryzm, na jaki narażeni są ci Niemcy w Czechach, którzy chcą się porozumieć z rządem Taaffego. Podnosił on wysoko cywilizacyą czeską, przedstawiał bezstronne stanowisko namiestnika Czech, i zakończył tem, iż nigdy nie da się skłonić do tego, aby zostać katem bratniej narodowości. Lewica nieustannie przerywała mowcy, a gdy ten nie dał się zbić z tropu, lecz z całym spokojem wyliczał grzechy Niemców w Czechach, wówczas ostentacyjnie opuścili salę członkowie niemieckiego klubu. Wszyscy ministrowie prócz hr. Welsersheimba przysłuchiwali się mowie Heinricha, po której dyskusya jeneralna została zamkniętą, a zapisani do głosu posłowie wybrali zpośród siebie mowców jeneralnych. W imieniu obu klubów lewicy przemawiać będzie jutro Plener, a w imieniu prawicy ks. Czartoryski. Jutro zapewne mówić będzie także Sturm w imieniu mniejszości komisyi adresowej i Zeithammer w imieniu większości. Do faktycznych sprostowań zgłosiło się 18 posłów, a do głosu w dyskusyi specyalnej nad adresem zapisali się dotąd: Fuchs, Reicher, Foregger, Kowalski i Coronini. Ponieważ pojutrze już zbierają się delegacye, a Izba zaledwie koło soboty zakończy swe obrady, przeto obradować będą z początku delegacye razem z Izbą deputowanych.

Wybory we Francyi przedstawiają następujący rezultat.

Wybrano ogółem 377 republikanów, a 201 monarchistów. Większość republikańska conajmniej liczyć będzie 180 głosów. Między monarchistami jest 69 bonapartystów i 73 rojalistów, oraz 59, którzy przyłączać się będą do tego odcienia konserwatywnego, które mieć będzie przewagę. Stronnictwo republikańskie składa się z 150 radykałów i z 232 republikanów, oportunistów i innych.

Mówią, że poseł francuski w Londynie Waddington padnie ofiarą wyborów, a to dla tego, że popierał listę antirządową w departamencie Aisne. Powierzono hr. d'Aubigny kierownictwo sprawami ambasady.

Berliner Polit. Nachrichten bronią dziś ponownie, z okazyi odpowiedzi hr. Taaffego w Radzie państwa, rozporządzeń w sprawie wydalań obcokrajowych Polaków z Prus, powołując się na konieczność państwową, tudzież na zadanie assymilacyi ludności polskiej w Prusach. Magistratowi i przełożonym gminnym w okręgu Jeleniej Góry (*Hirschberg*) na Szlązku polecono, aby poczynili kroki celem wyśledzenia przebywających tam obcokrajowców narodowości polskiej, i aby zaraz donosili o nowo przybyłych.

Dr Lenz, kierownik austryackiej ekspedycyi do Kongo, w celu wyszukania Junkera, przybył już do Kongo i stara się dostać do tamtejszej zatoki.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Telegramy.

Konstantynopol 21 października. Ambasadorowie postanowili wczoraj zalecić swym rządom, aby w Atenach i Belgradzie takie same, jak w Zofii, poczyniły kroki.

Konstantynopol 21 października. Ajencya Havasa donosi: Kilka mocarstw pragnie, aby Turcya zaproponowała konferencyę, celem uchwalenia przywrócenia *status quo ants* przez wojska tureckie. Turcya nie przyjęła jeszcze tej propozycyi, niepewnem jest zresztą, czy wszystkie mocarstwa na to się zgodzą.

Filipopol 21 paźdz. (pryw.). W tutejszych sferach rządowych panuje przekonanie, że Bułgarya nie może absolutnie nic odstąpić ze swego terytoryum na korzyść Serbii. Dystrykta, których Serbia żąda, zamieszkałe są przez 120,000 Bułgarów; nie można ich więc żadną miarą poświęcić. Utrzymują tu, że Strańsky miał oświadczyć, iż wojna między Bułgarami a Serbami będzie nieuniknioną, jeźli mocarstwa natychmiast nie będą interweniowały. Turcya, zdaniem Strańskyego, zachowa się w razie wojny zupełnie spokojnie. Nietylko Serbia, ale także i Bułgarya ma pewne mocarstwa za sobą. Wszystko, co się teraz dzieje, jest tylko przygrywką dla austryacko aneksyjnej i rosyjsko okupacyjnej polityki. Co chwila spodziewać się można, że Serbia wypowie Bułgaryi wojnę, i że wojska serbskie wkroczą do Bułgaryi. Bułgarya będzie się jednak bronić przeciw inwazyi serbskiej.

Książę Aleksander obejmie główne dowództwo nad armią na granicy serbskiej.

Zofia 21 października. Rada ministrów postanowiła powołać gwardyę narodową, jeśli się sprawdzi, że wojska serbskie skoncentrowane są na granicy bułgarskiej.

Zofia 21 października. Urzędowe *communiqué* oświadcza, że wiadomość o przyczynach odrzucenia specyalnej misyi Grekowa przez króla serbskiego, jest mylną. Na doniesienie ks. bułgarskiego, że Grekow wręczy królowi serbskiemu pismo, odpowiedział król Milan tylko: „Ubolewam nad tem, że muszę odrzucić misyę Grekowa." Pismo, które Grekow miał wręczyć, miało wyjaśnić królowi serbskiemu sytuacyę i zamiary Bułgaryi.

Belgrad 21 października. (pryw.) Podług doniesienia z Zofii, zamierza ks Aleksander mimo nieudania się misyi Grekowa, jeszcze raz poczynić zabiegi, celem osiągnięcia porozumienia z Serbią.

Warna 20 października. (pryw.) Utrzymują, że Porta zaprotestowałaby przeciw inwzayi Serbii do Bułgaryi.

Ateny 21 października. Rząd zarządził budowę dróg strategicznych na granicy.

Konstantynopol 21 października. Salisbury zakomunikował p. White, że do Aten i Belgradu wystosował energiczne przedstawienia przeciw wszelkiej akcyi nieprzyjacielskiej.

Londyn 21 października. *Morning Post* dowiaduje się, że rząd angielski jest zdania, aby przed zwołaniem konferencyi w sprawie wschodniej, pewne ważne punkta między mocarstwami traktatowemi zostały uregulowane. Gabinety londyński, paryski i rzymski zgadzają się zupełnie na to, że przywrócenie *status quo ante* jest niemożebne. Dziennik ten dodaje, że zupełne porozumienie między Austryą a mocarstwami zachodniemi w celu zapobieżenia ostatecznej spoliacyi Turcyi byłoby najlepszą rękojmią dla utrzymania pokoju europejskiego.

Londyn 21 października. Hicks Beach oświadczył na zgromadzeniu partyi konserwatywnej w Yorku, że ze wszystkiego wnosić można, iż pokój na Wschodzie będzie utrzymany. Rząd będzie się starał wraz z innemi mocarstwami, aby państwa bałkańskie otrzymały dobry rząd, aby uprawnione ich żądania zostały uwzględnione i aby Konstantynopol zabezpieczony został przed wszelkim atakiem ze strony jakiegokolwiek obcego mocarstwa.

Ze sułtanem osiągnięte już zostało porozumienie co do współudziału Porty w reformie administracyi i pacyfikacyi Sudanu.

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 21 paźdz. Dzienniki dzisiejsze uważają wczorajszą mowę Dzieduszyckiego w dyskusyi adresowej za bardzo dobrą i umiarkowaną i podnoszą jej państwowo umiejętną stronę.

Praga 21 paźdz. *Pokrok* pisze wczoraj jako w rocznicę dyplomu październikowego: Mimo zamachów ze strony wrogów, obstaje naród czeski przy zasadach, wyrażonych w dyplomie październikowym.

Berlin 21 paźdz. *Tagblatt* donosi: Fregata „Elisabeth" otrzymała rozkaz odpłynięcia do Capstadtu, gdzie ma czekać na dalsze polecenia. — *Tagblatt* wnosi z tego, że na zachodniem wybrzeżu Afryki zanosi się znów na ważne wypadki.

Berlin 21go paźdz. Kraszewski nie chce się dotąd zgodzić na warunki swego ułaskawienia, zapewniając, że jest niewinnym i nie przyjmuje odnośnych rad swych krewnych.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 21 października. (Z Izby panów). Na wniosek opata Karla, umieszczoną została na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia ustawa o prowizoryum budżetowem. Ustawy o kontyngensie rekrutów i o prowizoryum budżetowem, przyjęte zostały bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie wybrano komisyę kolejową, składającą się z 15 członków. Przyszłe posiedzenie nie oznaczone.

Wiedeń 21 paźdz. (Z Izby deput.) Dyskusya jeneralna nad projektem adresu większości została już zamkniętą. Czartoryski i Plener wybrani zostali mówcami jeneralnymi. Komisya dla nietykalności posłów postanowiła zezwolić na kroki sądowe przeciw Schupukowi.

Wiedeń 21 października. (Z Izby dep.) Tausche i towarzysze interpelują ministra handlu w sprawie celno-politycznych zarządzeń w celu zabezpieczenia produkcyi rolniczej.

Jeneralny mowca lewicy Plener utrzymuje, że przedwczorajsze oświadczenie Knotza pochodziło ze sympatyi lewicy dla armii. Prezes ministrów przeinaczył interpelayę i mowy, a przekręcił słowa (przewodniczący wzywa mowcę do porządku).

Nota ministra wojny nie zaprzecza przytoczonych faktów, ale w każdym razie pozostaje jeszcze obraza wyrządzona lewicy przez prezesa ministrów. Mowca zaznacza, że lewica popierała z początku Taaffego przy ważnych ustawach, ale rząd zrywał powoli ten węzeł łączności. Ustawodawcza praca większości nie była płodną, spór narodowościowy zaostrzył się bezsprzecznie, a akt oskarżenia w Królodworze wykazuje, że nie Niemcy ale Czesi dali początek do nadużyć.

W latach 1877 i 1878 panowało w Czechach umiarkowane usposobienie. Ten proces pojednawczy został gwałtownie przerwany. Przy języku państwowym nie chodzi o ujarzmienie ale o konieczny porządek. Na federalizm w Austryi ludność niemiecka nigdy się nie zgodzi. Większość doprowadza do ostateczności opór ludności niemieckiej. *(żywe oklaski z lewicy).*

Czartoryski, jako jeneralny mówca prawicy, nie chce wchodzić w szczegóły wypowiedzianych mów, lecz pragnie tylko wyrazić ogólne zasady swego stronnictwa. Plener dotknął tylko zlekka zasad, jakby należało rządzić, a położył główny nacisk na spory niemiecko-czeskie. Pod tym względem nie pójdzie mówca w jego ślady.

Język niemiecki prawnie niema żadnych przywilei, ale w praktyce zajmuje on odpowiednio do potrzeb wyjątkowe stanowisko, które niema potrzeby w drodze ustawodawczej sankcyonować. — W rozwoju historycznym Austryi nie można nic dostrzedz z niemieckiej idei państwowej. Wszystkie dotychczasowe próby germanizacyi i centralizacyi rozbiły się, co mowca wykazuje na podstawie szczegółowego poglądu historycznego. *(Mowca mówi dalej).*

Wiedeń 21 paźdz. Jeneralny intendent Hofman opatrzony został wczoraj popołudniu ostatniemi Sakramentami.

Brunszwik 21 października. Sejm wybrał jednomyślnie księcia pruskiego Albrechta rejentem.

Paryż 21go paźdz. Izba zostanie zwołaną na dzień 10 listopada celem sprawdzenia wyborów.

Grevy przyjął dymisyę ministrów Legrand, Mangon i sekretarzy stanu Heraulta i Rousseau, którzy nie zostali ponownie wybrani; będą oni jednak urzędować aż do zamianowania ich następców.

Paryż 21 paźdz. Wczoraj odbył się cywilny ślub księżniczki orleańskiej z ks. Waldemarem duńskim.

Kongres zebrać się ma w dniu 21 grudnia. — Ponowny wybór Grévego na prezydenta rzeczypospolitej uważają tu za pewny.

Courcy telegrafuje, że nie wie nic o ponownem mordowaniu chrześcijan w Anamie.

Konstantynopol 21go paźdz. Drummond Wolff był po audyencyi u Sułtana na obiedzie, a w dniu 22 b. m. odjechać ma z Konstantynopola. Zapewniają, że Sułtan dziś zamianuje komisarza dla Egiptu.

Kursa. Wiedeń 21 października. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 81·60 — 5%. — Renta papier. nieopodat. 98 15. — Renta srebr. 82·15 — Renta złota 108·50. 4% Renta złota węg. 97 60. Losy z r. 1860 139·50. — Akcye Banku Austr. Węg. 887·— — Akcye kredyt. 281 70. — Londyn 125·20. — Napoleony 9·96— — Lombardy 129 25 Losy roku 1864 169·25 — Akcye Kolei Karola Ludwika 219·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 225·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 173·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·50.—

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 21 Października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 —
Marki niemieckie	61 35	62 --
Dukat ważny	5 88	9 96
20-to frankówka ważna	9 92	10 —
Imperyał ważny	10 22	10 32
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 35	82 25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 —	102 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „ „ „	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 50	89 60
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 —	92 —
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie 41 let.	90 —	91 50
4% „ „ „ „ „ „	87 25	88 50
5% „ „ „ „ „ „	98 75	99 75
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 50	102 25
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 --	97 —
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 25	100 25
7% dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ włość. we Lwowie	56 50	58 50
5% „ „ „ „ „ „	51 —	54 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	96 50	97 75
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	218 —	220 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	225 —	227 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	273 —	276 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 --	19 —
„ „ Stanisławowa	23 75	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 75	14 50
„ „ węgier. „ „	8 75	9 25
Wiedeń 20 Październ		
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	81 80	81 95
4⅖% „ srebrna	82 20	82 35
4% „ złota	108 25	108 40
3 9/10% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 —	127 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 50	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 50	140 —
„ „ 1864 „ 100 „	169 —	169 50
„ „ 1864 „ 50 „	167 50	168 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . . 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie . . . . „ „	102 50	103 50
Galicyjskie . . . . „ „	101 40	102 —
Morawskie . . . . „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie . . „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie . . „ „	105 —	— —
Szląskie . . . . . „ „	104 —	— —
Styryjskie . . . . . „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	101 20	101 90
Węgierskie . . . . . „ „	102 50	103 —
Węgier. z klauz. 1867 . „ „	101 50	102 25
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	148 —	148 50
6% Renta węgierska złota	97 55	97 70
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	108 —	109 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	96 75	97 25
Boden-Credit austryacki . . 80 „	220 50	221 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 20	282 50
„ Bank węgierski . 200 „	285 —	285 50
Depositen-Bank . . . . . 200 „	190 —	191 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	553 —	560 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	857 —	859 —
Unionbank . . . . : . . 100 „	76 50	76 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	143 50	144 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	100 25	100 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	-- —	— --
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	181 25	181 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	446 —	448 --
Elżbiety . . . . . 210 „ „	240 —	240 50
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	210 75	211 25
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	202 50	203 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2278	2283
Franciszka Józefa . . 200 „ „	210 50	211 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	219 50	220 25
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	146 25	146 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	225 75	226 25
Nordwest austr. . . . 200 „ „	165 25	165 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	143 —	143 25
Rudolfa . . . . . 200 „ „	185 —	185 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	180 50	181 --
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	276 50	277 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	129 50	129 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 75	251 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 25	172 75
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	172 50	173 —
„ Westb. . . . . 200 „ „	164 25	164 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	53 —	57 —
4½% Boden Credit allg. złotem płacą.	125 40	125 80
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 80	100 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	98 —	98 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 75
7% Listy dłużne „ . „ 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 25	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 90	99 30
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 90	99 30
4% „ „ „ nowe 41 lat	88 50	89 —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 50	102 —
5% „ „ „ „ prem. . .	98 50	99 —
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 —	97 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 90	102 30
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit . . .	101 75	102 75
4% „ Bank Hip. prem. . . .	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta. . . . . 300 złr. 5%	98 50	99 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	98 75	99 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— --	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 —	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	115 50	116 —
„ za 200 Mrk. nie op. . . .	122 --	122 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 —	107 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	110 50	111 —
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	91 90	92 25
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 50	101 50
„ Jarosław 300 „ „	100 —	100 60
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	99 10	99 60
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 --	82 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 20	103 70
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 25	102 75
„ „ Em.1874 200 m. „	128 50	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	119 75	120 25
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	87 80	88 30
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	97 50	98 25
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	198 —	198 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	152 50	153 —
„ „ . 200 złr. 5%	128 50	129 —
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	107 50	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 75	99 25
„ „ II Em. 200 „ „	97 50	98 25
„ Nordest . . . . 300 „ „	97 —	97 50
„ „ złotem . . 200 „ „	131 —	132 —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	98 --	99 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	115 25	115 75
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	122 50	124 --
„ Węgierskie . . „ 100	117 20	117 60
3% „ Tureckie . . . fr. 400	17 90	18 20
Kredytowe . . . . . złr. 100	175 50	176 —
Clary . . . . . złr. 42	38 75	39 25
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 —	114 75
Insbrucku. . . . . „ 20	19 —	19 50
Keglewicha . . . . . „ 10½	18 —	19 —
Krakowskie . . . . . „ 20	18 —	19 --
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	41 50	42 50
Palfy . . . . . „ 42	37 —	37 75
Rudolfa . . . . . „ 10	17 50	18 —
Salma . . . . . „ 42	55 50	56 —
Salzburgskie. . . . . „ 20	22 —	22 50
St. Genois . . . . . „ 42

DLA IDEI

POWIEŚĆ
w dwóch tomach
Józefa Rogosza
wyszła
NAKŁADEM KSIĘGARNI
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.
Cena 2 złr. 80 cent.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. (2661 1-6)

Znajduje się do odstąpienia w Warszawie dla osoby kompetentnej, na dogodnych warunkach, z wyrobioną klientelą, dobrze prosperujący hurtowny i częściowy

Handel win
i trunków zagranicznych.

Reflektanci zechcą nadesłać swoje adresy z oznaczeniem posiadanego kapitału i referencyi do Biura ogłoszeń **Rajchmana & Frendlera** w **Warszawie**, ulica Senatorska Nr. 26, pod lit. **K. A. 181.** (2664-1-3)

Uprzejme
doniesienie!

Na moją ofertę:
„hafty i brukselskie naśladowane koronki“
na wagę, otrzymałem tak wiele zamówień, że z przykrością zarówno ostatnich nadeszłych **zamówień**, jakoteż **zleceń ponownych** z powodu
braku towarów
nie mogę już wykonać.

Ten korzystny wynik powoduje mnie znów do podróży do Francyi i Szwajcaryi. Jeżeli uskutecznię korzystne
zakupna partyami
wtedy ośmielę się polecić je w tym dzienniku. (2659-1-2)

Z szacunkiem
A. Brandt
w WIEDNIU,
Stiftgasse Nr. 1,
Herzmanskyhaus.

Fabryka octu

urządzona według najnowszego systemu, składająca się z 12 stągwi i 32 patentowanych wałków systemu Fryderyka Michaelisa, jest z powodu zaszłej śmierci właściciela z wolnej ręki bardzo tanio do sprzedania. — Wyjaśnień udziela obecny posiadacz (2768-1-3)

Michał Feuer
w Kun-Telegyhaza, w Węgrzech.

38-letni wypróbowany środek pożyw.-leczniczy teraz towar powszechny.

Między licznemi przykrościami, jakie rodzaj ludzki ma do zniesienia, cieszyć się można przecież leczniczym środkiem, który w bólu i biedzie często przyniósł polepszenie. W cierpieniach szyi i piersi, w chorobie żołądka i niedokrewności i t. p. często Jana Hoffa wyciąg słodowy w cudowny sposób przyniósł ratunek i pomoc. Jego Król. Mość Król duński powiedział: Z przyjemnością spostrzegłem skutek leczniczy Jana Hoffa wyciągu słodowego na mnie i kilku znajomych. Jego Król. Mość Król saski: Królowej matce bardzo dobrze służył. Akademie udzieliły Janowi Hoffowi za wynalazek jego leczniczego wyciągu słodowego medale odznaki, a książęta dyplomy nadwornego dostawcy, razem 60 wielkich odznaczeń. 37 lat minęło od roku wynalazku, a od tego czasu powstało 27,000 składów we wszystkich częściach świata, a 2000 dzienników podaje podziękowania za uzyskane zdrowie ze wszystkich krajów i we wszystkich językach.

Pan **Jan Hoff,**
wynalazca i wyłączny fabrykant prawdziwych wyrobów słodowych, ces. król. nadworny dostawca prawie wszystkich panujących w Europie itd. w Wiedniu, I., Graben, Bräunerstrasse 8.

Tolna, 17 czerwca 1885 r. Przysłane 26 maja wyroby słodowe okazały się na mnie jako znakomite. Długoletni często męczący kaszel powoli zaczyna ustawać, braku apetytu prawie już nie czuję. Proszę o odwrotne przysłanie 33 butelek piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego. Z szacunkiem Dr. Hugo Rust, c. k. lekarz pułkowy w 7 pułku huzarów w Tolna w Węgrzech.

Kolonia n. R., 2 lipca 1885 r. Wypowiadam Panu najserdeczniejsze podziękowanie za odzyskane zdrowie przez używanie Pańskiego piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego. Cierpiałem przez 5 lat na żołądek i wyzdrowiałem przez użycie 85 butelek Pańskiego piwa zdrowotnego. Marc. Kaczmarek, oberża pod lwem.

Uwaga. Wszelkie ogłoszenia o wyciągach słodowych są naśladowaniami, na co ma zważać cierpiący i lekarz. — Prawdz. Jana Hoffa wyroby słod. muszą mieć znak ochronny (popiersie wynalazcy Jana Hoffa i podpis Johann Hoff).

Ceny w Wiedniu: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego (z butelkami i skrzynką): 6 butelek złr. 3·82, 13 butelek złr. 7·26, 28 butelek złr. 14 c. 60, 58 butelek złr. 29·10. Zgęszczony wyciąg słodowy 1 flaszeczka złr. 1·12, ½ flasz. 70 ct. Czokolada słodowa ¼ kilo I. złr. 2·40, II. złr. 1·60. Piersiowe cukierki słodowe w woreczkach po ct. 60, 30 i 15 ct. **Niżej 2 złr. nie się nie posyła.**

Wszystkie miejsca sprzedaży upoważnione są do odprzedaży litografowanym plakatem. (2763-1 10)

Główne składy w Krakowie mają: K. Wiszniewski, St. Kowalski, E. Stockmar, W. Redyk apt., Jan Janiga w Rynku 41, dalej *E. Radler, A. Siedlecki, Wilczyński apt., Wilh. Fenz, St. Feintuch, J. Mika & Co, Edward Fuchs.*

Filip Neustein, apteka „zum heil. Leopold“
Wien, I., Plankengasse Nr. 6,

poleca Szan. Publiczności, tudzież pp. lekarzom następne aptekarskie szczególności i higieniczno-kosmetyczne artykuły, które we wszystkich odpowiednich wypadkach okazały się jako skuteczne lekarstwa. Dowodzą tego liczne podziękowania i uznania od prywatnych i lekarzy. Uprasza się Szanowną Publiczność, ażeby tylko te szczególności przyjmowała jako prawdziwe, które mają moją firmę i znak ochronny „heil. Leopold“. Ostrzega się przed naśladowaniami i fałszerstwami.

Neusteina ocukrzone pigułki czyszczące krew świętej Elżbiety, odznaczone bardzo zaszczytnem świadectwem profesora, radcy dworu Dr. Pithy. Uznany, przez wielu słynnych lekarzy polecany środek w chorobach dolnych części ciała, usuwają wszelkie zatkanie, niezawodne źródło mnóstwa chorób, używane skutecznie w chorobach kobiecych i skórnych. Zwój zawierający 8 pudełek = 120 pigułek 1 złr. Pudełko 15 pigułek 15 ct. Za nadesłaniem 1 złr. 15 ct. otrzyma zawiązający 1 zwój opłatnie

Neusteina Menthin ulubiony środek na dolegliwość, nudności, bole żołądka, rozwolnienie i bole zębów. Flaszka 50 ct. z dokładnym opisem.

Neusteina ocukrzone pigułki żelaziste zawierają lekko strawny preparat żelazisty i nadają się doskonale do wyleczenia niedokrewności, błednicy i następnych chorób, do wzmocnienia dla rekonwalescentów i kobiet po połogu. Pigułki te z powodu wybornego skutku poleca i przepisuje wielu słynnych lekarzy.— Pudełko 100 sztuk 1 złr., pudełko 50 sztuk 50 ct.

Wyciąg aromatyczny przeciw gośćcowi uznany w gośćcu i reumatyzmie, do użytku zewnętrz. flasz. 70 ct.

Krople na mole, flasz. 70 ct.

Sztuczny sok preparowany z soków ziołowych, uznany w chrypce, drapaniu w gardle, kaszlu, bolach piersiowych, zaflegmieniu organów oddechowych, nie ma opiowych środków i może być zażywany przez małe dzieci, flasz. 70 ct.

Cukierki małgorzatki na kaszel uśmierzające chrypkę i suchy kaszel, pudełko 30 ct.

Proszek na nogi dla turystów wypróbowany i pewny środek na pot z nóg i niemiłą woń nóg. Zbolałe i odparzone nogi wzmocnią się wkrótce po użyciu tego proszku. Cena pudełka 60 ct.

Dra Johna Browna roślinna pomada odmładzająca i konserwująca włosy, posiadająca przymiot nadania siwym włosom naturalnego koloru. Ta pomada ma przed innemi podobnemi tę zaletę, że nie zawiera ani ołowiu, ani srebra i innych metali, dlatego jest zupełnie nieszkodliwą. Na czarne brunatne i blond włosy wielki słoik 2 złr., mały 1 złr.

Beaume Girome na odmrożenie, słoik 60 ct.

Esencya łopianowa oddawna znany i wypróbowany środek do wzmocnienia włosów, na łupież i wypadanie włosów, flasz. 90 ct.

Pomada łopianowa, słoik 50 cnt.

Olejek łopianowy, flasz. 40 cnt.

Łopianowa pomada woskowa (kosmetyk) laska 30 cnt.

Neusteina Odontine pasta do zębów do czyszczenia i konserwowania zębów. Słoik 70 ct. wystarcza na 3 miesiące.

Preschla storax-krem polecany przez lekarzy na skórne wyrzuty wszelkiego rodzaju i dla udelikatnienia cery, w 4 gatunkach pudełko 80 ct.

Wyciąg z olejku orzechowego zrobiony z zielonych łupin orzechowych, najnaturalniejszy środek dla nadania włosom ciemniejszej barwy, flasz. 40 ct.

Wschodni proszek damski biały i różowy, przylega nieznacznie na skórze, nie zawiera ani trujących, ani szkodliwych przymieszek i może być używanym jako pudr codzień i na bale. Najlepszy gatunek tego pudru damskiego usuwa zagraniczne wyroby mające zazwyczaj węglan ołowiu. Pudełko 55 ct.

Likier z ziół górskich na brak apetytu i niedyspozycyę żołądka 70 ct.

Salicylowa woda do ust do pielęgnowania ust, konserwowania, usunięcia niemiłej woni i na bole zębów, flasz. 60 ct.

Francuskie perfumy w 14 różnych zapachach, flasz. po 1 złr., 75 ct. i 50 ct.

Chinowe wino Malaga zawiera skuteczne przymieszki kory chinowej w połączeniu z prawdziwem winem Malaga, zapisywane przez najsłynniejszych lekarzy chętnie we febrze, osłabieniu żołądka, dla wzmocnienia słabowitych osób i rekonwalescentów. — Wielka flaszka 1 złr. 50 ct.

Żelazisto-chinowe wino malaga, wyborny środek dla wzmocnienia słabowitych dzieci, bladych dziewcząt i kobiet po połogu. Wielka flaszka 1 złr. 50 ct. (2650-1-12)

Wszelkie dobre krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności i przybory toaletowe są na składzie. Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką. — Zamówienia niżej 1 złr. nie za zaliczką, lecz za gotówkę.

Filip Neustein, apteka „zum heiligen Leopold“ w Wiedniu, I., Plankengasse Nr. 6.

Jedynym a całkiem nieochybnym środkiem, nawet gdyby już nic nie miało skutkować przeciw wypadaniu włosów, jest mój amerykański oryginalny — Bay Rum. Ten środek zatrzymuje wypadanie włosów w przeciągu 8 dni i zapewnia obfity ich odrost po dwudziestu czterech dniach. Bole głowy i inne nieczystości znikają przez noc. Środek do mycia głowy niezbędny w każdej toalecie. Cena złr. 1·40. Główny skład u **J. Wessely,** dyplomowanego aptekarza w Wiedniu, I., Augustinerstrasse Nr. 7. Flaszki bez mojego dokładnego adresu, zawierają falsyfikaty!!! Wysyłka pocztowa codziennie. — Składy u aptekarza *Ruckera* we Lwowie i we wszystkich większych aptekach. (2665 1-15)

WINO ZDROWIA
de Bagnols St. Jean.
Czerwone wino naturalne skuteczniejsze od wszelkich win leczniczych dla **przywrócenia sił u osób osłabionych, bezkrwistych, u starców i kobiet podczas karmienia, w chronicznych biegunkach, bladaczce bezsilności z podeszłego wieku lub chorób chronicznych** jak **reumatyzm i podagra.** (2604 3-12)
W Krakowie w aptekach pp. K. Wiszniewskiego i W. Redyka, i w handlu p. Hawełki; — we Lwowie w aptece p. Mikoszascha.

Ostrzega się przed naśladowaniem!
Sprzedaż tylko w zielono pieczętowanych i niebiesko opakowanych pudełkach. (2594-5-6)
Bilińskie cukierki na strawienie
Pastylki Bilińskie.
Wyborny środek na palenie w żołądku, nieżyty żołądkowe, nieregularne trawienie wogóle.
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i handlach towarów aptecznych.
Zarząd zdrojowy w Bilinie (Czechy).

Klacz, wierzchowiec, 6 lat, 15½ m., gniada, idąca ślicznie we wózku, zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Hotelu Europejskim. (2712 4 6

Dosyć jest zamoczyć płótno w gorącej wodzie, aby mieć w jednej chwili katapleazm lekki, tłustawy, zachowujący wilgoć i ciepło, przystający szczelnie do bolesnego miejsca za pomocą opaski z BŁONKI NIEPRZEMAKALNEJ [1143 8-] naumyślnie przygotowanej. Dostać można we wszystkich znaczniejszych aptekach.

PAPIER FAYARD & BLAYN
60 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu **katarów, irrytacyi piersiowych, reumatyzmów, zwichnień, ran, oparzeń, odcisków i nagniotków pomiędzy palcami.** (2607-12-26)
We wszystkich aptekach. — Hurtowna sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri.

Najlepszym środkiem do czyszczenia zębów
jest obecnie ces. król. uprzywilejowana
PASTA DO ZĘBÓW
DENTYSTY,
Dra med. Henryka Pfeffermanna,
ś. p. Dra medycyny **Piotra** Pfeffermanna **Syna** z **Wiednia.**

Z powodu swych **znakomitych przymiotów** odznaczoną została już na wystawie powszechnej w **Paryżu 1878** i Wiedniu 1880.

Cena oryginalnego słoika porcelanowego **1 złr. 25 cent.** — wystarcza na **4** miesiące.

Prawdziwą jest ta pasta tylko z tym na każdym słoiku wypalonym znakiem ochronnym.

Szanowna Publiczność zechce więc **dokładnie** uważać na ten **znak ochronny.**

Składy w Krakowie utrzymują pp. aptekarze: A. Siedlecki, K. Wiszniewski, E. Stockmar, J. Trauczyńskiego spadkobiercy i M. Döning. (2673-3-10)

KOKA. Ilości **KOKAINY** tego w najnowszych czasach tak wiele omawianego i polecanego lekarstwa zawdzięczają prof. Dr. Sampsona wyroby kokowe swój doskonały skutek i ugruntowaną sławę w świecie. Prof. Sampsona pigułki kokowe Nr. I leczą niezawodnie
cierpienia płuc i szyi.
Prof. Sampsona pigułki kokowe Nr. 3 są najlepszym środkiem leczniczym na (857-6 10)
cierpienia nerwowe i osłabienia.
Pudełko 2 złr., 6 pudełek 10 złr.
Prawdziwa do nabycia w aptece C. Haubnera „zum Engel“ am Hof Nr. 6 w Wiedniu.

Goutez et comparez, qualité sans rivale!

c. k. wyłącz. uprzywilejow.
Fabryka bilardów i kul bilardowych
KAROLA KNILLA
Wiedeń, IX., Rossau, Rothe Löwengasse Nr. 5—7,
założona w r. 1807,
poleca szczególnie swoje i przez niego nowo wynalezione mantille, tak zwane
„bandy excelsior“
z najdelikatniejszego angielskiego kauczuku, które ze względu na dobroć i trwałość wszystkie inne mantille przewyższają, a przytem niezaprzeczenie zadziwiająco tania cena, bo tylko 45 złr. na jeden bilard kosztuje. Moje c. k. wyłącznie uprzywilejowane pat. kule bilardowe pod każdym względem kulom z kości słoniowej w niczem nie ustępują, polecam z jednorocznem poręczeniem po następujących cenach; od 60 do 62 mm. 5 złr., od 60 do 66 mm. 6 złr., od 67 do 72 mm. złr. 6.50 za sztukę. Ceny i rysunki bilardów darmo i opłatnie. (2351-10-20)

Każdą niemiłą woń z ust
usuwa
c. k. uprzywilejow. Eucalyptus esencya do ust
M. Dra C. M. FABERA w Wiedniu
natychmiast i nazawsze, wszystko jedno, czy ona pochodzi z **ust, żołądka, płuc** lub **nosa,** gdyż jest ona **jedynym istniejącym środkiem przeciwgnilnym,** który z powodu bezwzględnej **nieszkodliwości** może być użytym nietylko do płukania ust, ale także do połykania i wziewania, aby gruntownie usunąć niemiłą woń. — Skład **Eucalyptus esencyi do ust** w Krakowie u W. Fenza kup., w Nowym Sączu u W. Filipka aptek. (1957-4-)
Eucalyptus esencya do ust jest do nabycia we wszyst. aptekach i większych parfumeryach.
Główny skład rozsyłkowy **w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.**

Wyroby paryskie poręczone prawdziwe i nieszkodliwe **Wyroby paryskie**
kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 złr. za tuzin, suspenzorya po 2 złr. i 3 złr., tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem
PIERRE MOUNIER,
SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH
w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse Nr. 14 w Bazarze; II. Freiung 2 w Bazarze bankowym.
NB. Przestrzega się przed anonsami pewnych handlarzy towarów galanteryjnych, które kłamią niezgrabnie, że mają w Paryżu własne fabryki. (2600-5 8)

Od dnia 1 listopada tego roku **jest do wydzierżawienia w Mogile,** mila od Krakowa, z gruntu wybudowany **młyn** podług najnowszej konstrukcyi wraz z gruntami. — Wiadomość u właściciela *H. Fritscha* w Krakowie przy Małym Rynku. (2644-3-4)

PLASTER THAPSIA
PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU
KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI
Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu.
Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego, etc., etc.
Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.
Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.
Ch. Le Perdriel Reboulleau
Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1583 8)

OGŁOSZENIE.
L. 1214. (2656-2-3)

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje **licytacyę** w drodze pisemnych ofert na objęcie w przedsiębiorstwo budowy gmachu szpitala powiatowego w Żywcu, mającej się wykonać na podstawie planu i kosztorysu.

Termin do wniesienia ofert wyznacza się **do 26 października 1885 r.** godzina 12 w południe.

Oferenci mają oświadczyć za jaką cenę zechcą objąć budowę tego gmachu z wyjątkiem dwóch zatylnich skrzydeł, i dołączyć do oferty wadyum odpowiednie 10% wyrażonej w niej ceny.

Plany i kosztorysy, tudzież ogólne warunki licytacyjne mogą być każdego dnia z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 8 do 12 przed południem i od 2 do 5 popołudniu w Biurze Rady powiatowej przejrzane.

Z Wydziału powiatowego.
Żywiec, dnia 12 paźdz. 1885 r.
Za prezesa: *Dr. Bogdani.*

Fortepian nie nowy, jest zaraz do sprzedania lub wynajęcia w biurze *M. Wysockiej,* przy ulicy Brackiej pod Nr. 5. (2728 2-3)

Rybołostwo Zassów pod Czarną,
ma na sprzedaż wyborowe **rozpłodniki,** oraz piękny tegoroczny **zarybek szląskich królewskich karpi** od 4 do 6 cali długich. Termin odbioru, cena i sposób odstawy za piśmiennem porozumieniem. (2630-6-)

Zarząd dóbr Bierzanów,
poczta Bierzanów, (2496-6 6)
poleca doskonałe **ziemniaki** stołowe, korzec z odstawą do domu złr. 2 c. 25. Zamówienia przyjmuje Skład nasion, ulica Sławkowska Nr. 10.

Wody mineralne i naturalne.
VICHY
Administracya: w Paryżu, Boul. Montmartre 8.
GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.
HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.
CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.
HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu. (2606-22-22)
Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.
Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konstan. Wiszniewskiego i u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

Ciągnienie już na przyszły tydzień!
Losy Budapeszteńskiej Wystawy po 1 złr.
TYLKO MAŁY ZAPAS!
11 losów 10 złr.
Główna wygrana w gotówce
100.000 złr. w. a.!
(2765 4-)
dalej **20,000** złr. | **10,000** złr. | **5000** złr. itd. itd. | **4000** wygranych.
Administracya loteryi wystawowej w Budapeszcie, ul. Andrassy 43.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“
Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*